Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 27 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 114

Pierwsze Posiedzenie Rady O. Z. N.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 30 b. m. o godzinie 9 rano, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady OZN.

Kurs Kierowników Służby Młodych

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 25 bm. rozpoczął się w Warszawie kurs kierowników Służby Młodych. Kurs odbywa się na stadionie W.P. Na kurs przybyło 40 osób z terenu całej Polski. Kurs prowadzi p. Janusz Makowski, kierownik Służby Młodych w stolicy.

Oficjalna delegacja na pogrzeb śp. hr. Romera

Warszawa, 26. 4. (PAT.) Minister Spraw Zagranicznych wyznaczył oficjalną delegację na pogrzeb ś. p. Karola Romera, dyrektora protokołu dyplomatycznego i ministra pełnomocnego. W skład delegacji wchodzą: minister Szembek, wicedyrektor departamentu zachodniego J. Potocki, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Al. Łubieński oraz radca Szwarzenberg - Czerny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 b. m. w Inwałdzie.

Min. Hore Belisha rozmawiał z gen. Gamelin

Londyn, 26. 4. (PAT.) Dziś o godzinie 15.25 podpisany został układ angielsko - irlandzki.

Paryż, 26. 4. (PAT.) PRZED WYJAZDEM Z PARYŻA BRYTYJSKI MINISTER WOJNY HORE BELISHA ODBYŁ DŁUŻSZĄ ROZMOWĘ Z SZEFEM SZTABU GENERALNEGO GEN. GAMELIN.

Paryż, 26. 4. (PAT.) Angielski minister wojny Hore Belisha opuścił dziś o 12.18 lotnisko le Bourget pod Paryżem, udając się samolotem do Croydon.

Londyn, 26. 4. (PAT.) Minister wojny Hore Belisha przybył samolotem z Paryża o godzinie 14.40 i odjechał niezwłocznie samochodem na Downing Street. Na godzinę 17-tą zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów, w którym weźmie udział minister wojny.

Szaleje terror w Madrycie i Barcelonie

Bilbao, 26. 4. (PAT) Według doniesień z Madrytu, MIANOWANIE NOWEGO GUBERNATORA SPOWODOWAŁO ZAOSTRZENIE TERORU. W CIĄGU DNIA WCZORAJSZEGO ARESZTOWANO 30 OSÓB JAKO „WROGÓW PAŃSTWA" ORAZ 45 OSÓB OSKARŻONYCH O SZERZENIE PANIKI. W BARCELONIE ROZSTRZELANO 7 OSÓB ZA UCHYLANIE SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. ZA UCIECZKĘ Z FRONTU SKAZANO NA ŚMIERĆ 36 OSÓB.

Walencja, 26. 4. (PAT) Ofiarami dzisiejszego bombardowania miasta przez samoloty powstańcze padło 30 zabitych i 50 rannych. Jedna z bomb wybuchła w pobliżu statku angielskiego „Celtista", zabijając jednego marynarza i raniąc trzech.

Audiencje

Warszawa, 26. 4. (PAT) Pan Prezydent R.P. przyjął w dniu dzisiejszym delegację miasta Siedlec.

Delegacja prosiła Pana Prezydenta R.P. o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia kopca, usypanego pod Siedlcami ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, 26. 4. (PAT) Pan Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P.K.O. Grubera.

Warszawa, 26. 4. (PAT) Minister Opieki Społecznej Kościałkowski przyjął prezesa Federacji P.Z.O.O. gen. Góreckiego i delegację kombatantów francuskich.

Warszawa, 26. 4. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskiego.

Fuzja Z. P. M. D. i Legionu Ml.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). W niedzielę 24 b. m., zakończyły się dwudniowe obrady komendantów okręgów Legionu Młodych. Jak się dowiadujemy obecne władze naczelne Legionu Młodych, nie będą ponownie kandydowały i wraz z grupą starszych działaczy Legionu rozpoczną montowanie samodzielnej akcji politycznej w oparciu o t. zw. średniaków. W związku z tym mówi się o bliskim podjęciu ponownych rozmów, mających na celu fuzję między Legionem Młodych a Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Doniosłe rokowania gospodarcze polskiego Rządu

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie rozpoczęte w Berlinie przed świętami, zostały wznowione. Jak wiadomo rokowania te mają na celu uregulowanie stosunków gospodarczych między obu krajami w związku ze zmianami, spowodowanymi przyłączeniem Austrii do Rzeszy niemieckiej.

Przewidziane po przerwie świątecznej podjęcie rokowań handlowych polsko-węgierskich zostało odroczone do maja br. W związku z tym spodziewany jest przyjazd do Warszawy węgierskiej komisji rządowej. Obrady te mają na celu rozpatrzenie obowiązujących układów gospodarczych oraz ewentualne wprowadzenie do nich pewnych zmian lub uzupełnień.

W związku z przewidywanymi w niedługim czasie wspólnymi obradami polsko-rumuńskimi, komisja rządowych kontroli obrotu towarowego i biuro komitetu rady handlu zagranicznego opracowały materiały dotyczące dotychczas warunków polityczno-handlowych eksportu z Polski do Rumunii. Spotkanie delegacyj polskiej i rumuńskiej nastąpi we Lwowie.

Przygotowywane są również materiały do rokowań handlowych z Danią, które mają objąć rewizję obowiązującego układu kontyngentowego.

Wreszcie biuro komitetu traktatowego zakończyło zbieranie materiałów, dotyczących możności zwiększenia wywozu z Polski do Belgii. Materiały te zbierane są w związku z ewentualnością rozpoczęcia rokowań handlowych z Belgią, które odbędą się w Warszawie.

Plan odbudowy gospodarczej jednomyślnie przyjął gabinet francuski

Paryż, 26. 4. (PAT) Posiedzenie Rady gabinetowej trwało od godz. 10 do godz. 12.30. Po posiedzeniu przesłano prasie następujący komunikat:

Posiedzenie Rady gabinetowej poświęcone było całokształtowi planu odbudowy gospodarczej, opracowanego przez prezesa Rady ministrów, który to plan, po przeprowadzeniu wymiany poglądów pomiędzy członkami Rządu, został jednomyślnie przyjęty. Przewidywane w planie zarządzenia będą ostatecznie ratyfikowane na popołudniowym posiedzeniu Rady ministrów. Po posiedzeniu tym ogłoszony będzie komunikat, który zaznajomi szczegółowo opinię publiczną z powziętymi decyzjami.

CIEKAWA ANKIETA

Wiedeń, 26. 4. (PAT.) Wydział prasy i propagandy dowództwa austriackiej organizacji Hitlerjugend, ogłosił konkurs na pracę, o najpiękniejszym przeżyciu politycznym z czasów nielegalnej działalności organizacji.

O kim mówił p. wiceprem. Kwiatkowski

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) W związku z mową Wicepremiera Kwiatkowskiego wygłoszoną w Katowicach, Zarząd Związku Banków w Polsce zebrał się 25 bm. i postanowił zwrócić się do zainteresowanej instytucji z zapytaniem, jakie konsekwencje instytucja ta wyciągnie z faktu podanego do wiadomości przez p. Wicepremiera. Po otrzymaniu wyjaśnienia Zarząd Związku zajmie stanowisko.

PAPEN WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Paryż, 26. 4. (PAT) Berliński korespondent Ag. Havasa donosi, że ambasador von Papen, o którym mówiono, że ma objąć stanowisko ambasadora Rzeszy w Ankarze, wycofuje się zupełnie z życia politycznego i zamierza osiąść w swym majątku ziemskim Wallerfange.

P. wiceprem. Kwiatkowski zwiedza śląskie inwestycje

Katowice, 26. 4. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 rano p. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz w towarzystwie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego i naczelników Wydziałów Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego udał się na teren województwa celem zwiedzenia inwestycji, jakie przeprowadzone zostały ostatnio w zakładach przemysłowych przez niektóre koncerny śląskie.

O godz. 18.40 p. Wicepremier wraz z otoczeniem odjechał do Warszawy.

Ś. p. Aleksander Świętochowski

Po 3-tygodniowej upartej walce z chorobą odszedł od nas w 90-tym roku życia śp. Aleksander Świętochowski, historyk, krytyk i filozof, człowiek, który był symbolem epoki. Jego wpływ na młodą inteligencję w epoce, w której został zrusyfikowany uniwersytet warszawski, był wręcz nieobliczalny.

Całe pokolenia młodzieży kształciły się moralnie i umysłowo na pismach „apostoła prawdy“, zrazu pozytywisty i radykalnego liberała, a później narodowego demokraty.

Poza doktrynę demokratyczną, zrośniętą z w. XIX, myśl Świętochowskiego nie wyszła.

* * *

Po ciężkiej grypie, na którą śp. Zmarły zapadł przed miesiącem, nastąpiło poważne osłabienie serca i, mimo wysiłków lekarzy, po trzech tygodniach uporczywej walki, w której organizm nie chciał się poddać, nastąpił koniec. Jeszcze jednak do ostatnich dni śp. Świętochowski był niemal całkowicie przytomny.

Śp. Aleksander Świętochowski, urodzony w 1849 w Podlaskim Stoczku, uczył się w Szkole Głównej w Warszawie, a następnie w Lipsku, gdzie w 1876 r. uzyskał doktorat filozofii. Pracował początkowo w różnych czasopismach warszawskich („Tygodnik Ilustrowany“, „Przegląd Tygodniowy“, „Gazeta Polska“, „Nowiny“ i t. d.), po czym od 1881 r. wydawał przez lat 20 „Prawdę“. Następnie w latach 1908—1912 był redaktorem i wydawcą „Kultury Polskiej“, w latach 1910—1915 — „Humanisty Polskiego“.

O prawdy swoje walczył piórem jako publicysta, felietonista, nowelista i powieściopisarz, a pod pseudonimem Władysława Okońskiego wydał cały szereg dramatów „z tezą“. Węzeł dramatyczny tkwił w duszach bohaterów, a nie w splocie stosunków zewnętrznych, nie mniej forma tych dramatów była nader misterna. W „Ojcu Makarym“ (1875) myślą przewodnią jest walka jednostki z otoczeniem. „Helvia“ daje świetny przykład dumań deterministy i pesymisty.

Z długiej listy ogłoszonych drukiem prac Świętochowskiego wymienić należy jego „Dumania pesymisty“ (1877), „O epikureizmie“ (1880), „Poeta jako człowiek pierwotny“ (1896), „Obrazki powieściowe“ (1897—1899), „Bajki“ (1897), „O prawach człowieka i obywatela“, „O prawach mniejszości“ (1907), „Utopie w rozwoju historycznym“, „Źródła moralności“ (1912), „Historia chłopów polskich“ (2 tomy: 1925 i 1928), „Nałęcze“ (1929), „Twinko“ (1936), „Genealogia teraźniejszości“ (1936).

W r. 1927 śp. Świętochowski odznaczony został nagrodą literacką miasta Łodzi.

W ostatnich latach mieszkał i zmarł w majątku swoim Gołotczyzna w powiecie ciechanowskim.

Odznaczenia

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.) Zarządzeniem P. Prezydenta R.P. odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi na polu pracy społecznej Michał Bleicher w Przemyślu, za zasługi na polu pracy samorządowej Wacław Chowaniec ze Lwowa i Jerzy Olexiński w Romanówkach, w pow. tarnop.

Odebranie debitu pocztowego

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom i zakazało ich rozpowszechniania, ponieważ zawierały w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, a mianowicie: czasopismu „Le Rire“ wydawanemu w języku francuskim w Paryżu w broszurze p. t. „Droga do zwycięstwa“ — dr Juana Negrina, wydanej w języku polskim w Barcelonie, broszurze p. t. „Spaniens Bauern im Kampf um Boden und Freiheit“ — B. Minlosa, wydanej w języku niemieckim w Moskwie.

Autonomia z łaski

Bratisława, 26. 4. (PAT) Prasa w Słowacji przyniosła wiadomość, że na majowej sesji parlamentu praskiego rząd wystąpi z wnioskiem rozszerzenia samorządu Słowacji.

„Slovak“ pisząc o tych projektach stwierdza, że rząd chce „rozwiązać“ kwestię słowacką bez Słowaków i dać Słowacji „autonomię“ bez udziału autonomistów. Autonomia ta będzie oczywiście odpowiednio do tego wyglądała. Najlepiej ujawnia rzeczywiste zamiary rządu „autonomia“ Rusi Podkarpackiej, zagwarantowana przez traktaty pokojowe i w ub. r. „zrealizowana“. „Autonomia“ ta stanowi dla Słowaków poważne ostrzeżenie.

Polska ludność w Czechosłowacji nie dała się wziąć na wędkę Kominternu

Mor. Ostrawa, 26. 4. (PAT) „Dziennik Polski“ omawia w artykule wstępnym rolę komunistów w życiu ludności polskiej w Czechosłowacji.

Dziennik konstatuje, iż ruch komunistyczny na Śląsku Cieszyńskim nie posiadał nigdy własnego oblicza politycznego, lecz był i jest jedynie filią Kominternu, kierowaną przez płatnych agentów moskiewskich. „Agenci komunistyczni — pisze „Dziennik Polski“ — kazali ludowi śląskiemu odwrócić się od całej rodziny polskiej, kazali zapomnieć mu o przeszłości narodu polskiego i przynależności polskiej, wpajając w niego zasady miłości tylko do tych narodów, które znajdują łaskę w oczach płatnych agentów Kominternu.

Agenci ci rzucili między lud śląski fałszywe hasło bratania się z Czechami, by wspólnie domagać się prawa do pracy i lepszych zarobków w śląskich zakładach przemysłowych. Nie jest to i nie było nic innego, jak chytre zamaskowanie przez komunistów ich własnego oblicza. Na obłudzie tej poznał się jednak lud śląski. Komuniści nie potrzebowali wskazywać mu wroga, gdyż ludność polska dobrze wie, gdzie go szukać.

Związek Polaków w Czechosłowacji wie, jakie jest lekarstwo na bezrobocie na Śląsku Cieszyńskim i dlatego wspólnie z Polską Socjalistyczną Partią Robotniczą domaga się autonomii dla Śląska, bo ziemia ta, rządzona przez swoich, potrafi wyżywić wszystkie swoje dzieci, jak je żywiła przez tyle set lat. Lud polski na Śląsku Cieszyńskim, — kończy dziennik swój artykuł — ma już dosyć szczucia komunistycznego i coraz bardziej i dalej odsuwa się od komunistycznych bankrutów“.

Mor. Ostrawa, 26. 4. (PAT.) Organ komunistów czeskich „Ostravsky Delnicky Denik“ oraz czeskie dzienniki socjalistyczne „Czeske Slovo“ i „Duch Czasu“, zamieszczają ostre artykuły przeciwko „Związkowi Polaków w Czechosłowacji“, denuncjując działaczy polskich i poszczególne koła organizacji polskiej przed urzędami czeskimi.

Koordynacja pracy Zw. Legionistów Pol. i P. O. W.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) Rada programowa Związku Legionistów Polskich wspólnie z delegatami Związku POW, uchwaliła regulamin dla komisji porozumiewawczej zarządu stołecznego Związku Legionistów i Związku POW.

W skład komisji wchodzą prezes, sekretarz oraz po dwu członków z każdego Związku. Dalsi członkowie mogą być kooptowani. W miesiącach parzystych przewodniczy prezes Związku Legionistów, a w nieparzystych prezes POW.

Zadaniem komisji jest skoordynowanie pracy ideowej obu organizacyj ze specjalnym uwzględnieniem jednolitości wszelkich wystąpień ideowo-politycznych na zewnątrz

Nieznany los dzieci dr. Sinkowa lekarza syna Trockiego

Paryż, 26. 4. (PAT) Prasa paryska żywo interesuje się tajemniczym zaginięciem dwóch kilkunastoletnich chłopców, synów dr Sinkowa, Rosjanina, zamieszkałego w Wersalu. Początkowo zachodziła obawa, że obaj chłopcy zostali zasypani przez zwały piasku lotnej wydmy piaszczystej, w pobliżu której bawili się.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że nie jest wykluczone, iż obaj chłopcy zostali porwani. Prasa sugeruje również pewne polityczne podłoże całej tej sprawy, jak się bowiem okazuje, dr Sinkow był lekarzem zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Siedowa, co do którego panowało podejrzenie, iż został otruty z polecenia GPU.

Strajk w Z. N. P.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dziś wybuchł na terenie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie strajk pracowników, obejmujący 250 osób. Jak się dowiadujemy, strajk skierowany jest przeciwko nowemu zarządowi ZNP; wybuchł na skutek wymówienia posady 2 pracownicom.

By uzyskać pieniądze na podróż do Abisynii nieletni dokonali włamania

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Dziś nad ranem około godziny 5, nocny dozorca przechodząc koło sklepu przedstawicielstwa motocykli przy ulicy Trębackiej, usłyszał szmery, dochodzące ze sklepu. Dozorca zorientował się, że w sklepie znajdują się złodzieje i powiadomił przejeżdżających właśnie dwu policjantów na rowerach. Policjanci zauważyli na podwórzu dwu chłopców, którzy usiłowali uciec. Zatrzymano ich i jeden z policjantów przyprowadził chłopców do komisariatu. Jest to 15-l. Władysław Fronczak i 15-l. Henryk Tausiewicz.

Pozostały na miejscu policjant wraz z dozorcą weszli do piwnicy, z której można dostać się do sklepu z motocyklami. W sklepie panował nieład. — Kasetka leżała na podłodze rozbita, a motocykle były porozrzucane. Dozorca w pewnej chwili zauważył, że za jednym z motocykli coś się rusza. Dozorca podszedł bliżej, nagle rozległ się brzęk tłuczonej szyby. Z za motocykla wyskoczyło dwu chłopców, którzy usiłowali przez okno zbiec. Obu zatrzymano i doprowadzono do komisariatu. Znaleziono przy nich trzy Pożyczki Inwestycyjne po 100 zł., 90 zł. gotówką oraz drobne części motocykli.

Inicjatywa kradzieży wyszła od Kuźnickiego. Pracował on w firmie w charakterze gońca. Przed tygodniem przywłaszczył sobie motocykl i urządził sobie przejażdżkę wraz z kolegami. Straciwszy panowanie nad kierownicą, spowodował wypadek, motocykl uległ rozbiciu. Nazajutrz dowiedział się o wszystkim właściciel firmy, który wydalił Kuźnickiego z pracy. Kuźnicki znając rozkład sklepu postanowił dokonać włamania.

Wczoraj około godz. 20 Kuźnicki wraz z kolegami dostał się przez piwnicę do sklepu, gdzie począł plądrować. Wszystkich przysłano do izby zatrzymań. Jak zeznają dokonali włamania, aby uzyskać pieniądze, które pozwoliłyby im na wyjazd do Abisynii.

CELOWE ZARZĄDZENIE

Wiedeń, 26. 4. (PAT.) Celem zwiększenia frekwencji w teatrach wiedeńskich narodowo - socjalistyczna sekcja sztuki wydała zarządzenie, by organizowano obowiązkowe uczęszczanie robotników na przedstawienia teatralne.

KONFISKATA ULOTEK GEN. ROJI

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) Władze administracyjne wydały polecenie konfiskaty ulotek gen. Roji, rzekomo przez niego rozesłanych, a stanowiących odbitki jego listu, wystosowanego do NKW Stronnictwa Ludowego.

UCIEKINIERZY-ŻYDZI Z AUSTRII

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Belgradu, że w ub. tygodniu przybyła do Jugosławii większa ilość mężczyzn, kobiet i dzieci Żydów, którzy uciekli z Austrii. Ponieważ skonfiskowano im cały majątek, przybyli znajdują się w największej nędzy.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1938 r.

Samobójcza polityka konserwatystów

(M. P.) Jesteśmy najdalsi od wysuwania haseł klasowych, od propagandy wzajemnej niechęci „prawicy" i „lewicy", od kreślenia linii podziału według kryteriów socjalnych. Uważamy, że wszelkie czynniki i różnice społeczne mogą i powinny być podporządkowane i pożytecznie wyzyskane przy budowie nadrzędnych wartości narodowych i państwowych. Wynika to nietylko z naszego zasadniczego stanowiska ideowego, lecz również z ogólnej atmosfery politycznej XX wieku. W przeciwieństwie do stulecia ubiegłego, w którym na polityce narodów europejskich znamienne piętno wyciskały partykularne interesy klasowe, w epoce dzisiejszej marksowski mit walki klas ustąpił miejsca konkretnym postulatom współpracy i współtworzenia wszystkich elementów danego narodu.

Ten syntetyzm społeczny i polityczny ma daleko idące następstwa zarówno dla tych, którzy usiłują dziś narzucać doktrynerski radykalizm „lewicowy", jak i dla tych, którzy z gorliwością wartą lepszej sprawy próbują forsować wspólny front „prawicy", jakąś zacofaną i przestarzałą kombinację reakcji zachowawczej.

W ostatnich czasach najgłośniejszy hałas dokoła obrony interesów klasowych robią w Polsce konserwatyści. Wszystko jest im za mało „umiarkowane", rząd, ustrój, ustawodawstwo, to też marzą o jakiejś krucjacie prawicowej, na której sztandarach zręcznie haftują idealne cele narodowe i katolickie, pokrywające wstydliwą prawdę walki o pospolite korzyści materialne. Zapewne, walka o interesy materialne, o podział dóbr ziemskich, nigdy nie ustanie, ale nie sądzimy aby konserwatyści mogli dobrze wyjść na rozpętywaniu tej walki, na podsycaniu apetytów egoistycznych i to w imię rzekomo zagrożonych wartości narodowych i religijnych. Orgia, którą wyprawia prasa konserwatywna, a szczególnie „Czas" i „Słowo" wileńskie, zasługuje na miano eskamotowania ideałów narodowych i religijnych. Grę poprowadzono z wprawą starego wygi nie mającego nic do stracenia. Wyzyskano secesję grupy malkontentów ze Związku Młodej Polski oraz wykluczenie jednego niekarnego posła, aby wywołać w opinii wrażenie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego stał się narzędziem „koncentracji lewicowej". Jest to prawdziwe maniactwo, upatrujące wszędzie albo koncentrację „na prawo", albo „ na lewo". Ponieważ O. Z. N. nie chciał robić konsolidacji „prawicowej", czego sobie życzyli konserwatyści, wobec tego stał się w ich pojęciu koncentracją „lewicową". Kiedyż nareszcie polska myśl zachowawcza wyjdzie poza opłotki partykularyzmu klasowego? Kiedyż przestanie ulegać tyrańskiej sugestii Marksa, który widział tylko pracę i kapitał, proletariat i burżujów, „lewicę" albo „prawicę" a nie widział narodu i państwa, nie rozumiał wspólnoty i syntezy.

Konserwatyści polscy są w porównaniu z innymi krajami fatalnie zacofani. Nigdzie a przede wszystkim w Anglii, konserwatyzm nie jest tak wsteczny, egoistyczny, nie pojmujący ogólnego dobra społecznego, jak w Polsce. Genialnej myśli i energii Piłsudskiego udało się wciągnąć zachowawców w nurt wysiłków i prac narodowych i państwowych, ale po śmierci Wielkiego Marszałka przyszła tym gwałtowniejsza reakcja sobkostwa i wyłączności klasowej.

Zwracamy konserwatystom uwagę, że kopiąc przepaść między „lewicą" a „prawicą", podsycając rywalizację i nienawiść społeczną igrają z ogniem. Na zawiści materialnej, na rywalizacji interesów klasowych może się odgrywać tylko grupa radykalów społecznych, ale nigdy warstwy zachowawcze. Dla nich demagogia socjalna jest bronią samobójczą. Zwłaszcza, jeśli jest robiona podstępnie, za parawanem idealizmu nacjonalistycznego i katolickiego. Nie sądzimy, aby sfery konserwatywne wyszły dobrze na równoczesnym prowokowaniu tzw. dołów społecznych i obozu narodowo-państwowego, który dąży do harmonijnej współpracy pozytywnych czynników życia polskiego. Dla dobra katolicyzmu także nie jest pożądany balast konserwatywnej prawicowości, od której Kościół, jako instytucja ponadklasowa, chętnie się odcina.

Dla społeczeństwa polskiego na kresach zgoda społeczna ma specjalną doniosłość, to też podżeganie „prawicy" przeciwko „lewicy" i to rzekomo skoncentrowanej w Obozie Zjednoczenia Narodowego, jest lekkomyślnym warcholstwem.

Położenie Czechosłowacji

O szeregu spraw komplikujących w niesłychanie ciężki sposób położenie wewnętrzne i międzynarodowe Czechosłowacji, pisała już niejednokrotnie obszernie prasa polska, szczególnie w okresie ostatnim, kiedy położenie to zaostrzyło się niebezpieczenie w związku z rozwojem sytuacji międzynarodowej i żądaniami wszystkich bez wyjątku mniejszości narodowych, mieszkających w republice czechosłowackiej. Warto jednak zastanowić się nad istotnymi przyczynami tego stanu rzeczy. Warto zanalizować, dlaczego Czechosłowacja jest dziś jedynym z państw powstałych w wyniku wielkiej wojny, którego byt jest obecnie zagrożony w samych jego podstawach!

Analiza obecnego położenia Czechosłowacji doprowadzić musi do wskazania na dwie podstawowe przyczyny. Jest ono rezultatem błędów, jakie popełniono przy budowie państwa czechosłowackiego, oraz fałszywych założeń, na których Czesi zbudowali system swojej polityki. Dwie te przyczyny łączą się zresztą ze sobą dość ściśle.

Wbrew nakazom, wynikającym z realnej oceny sił swego narodu i jego położenia geopolitycznego w środkowej Europie, Czesi wystąpili w czasie wojny z programem terytorialnym państwa czeskiego, które objęłoby wszystkie kraje t. zw. korony św. Wacława, uzupełnione jeszcze Rusią Podkarpacką, mającą stanowić swego rodzaju korytarz do Rosji. Program ten udało im się zrealizować na skutek ścisłej łączności ludzi, kierujących polityką czeską, z odnośnymi kołami mocarstw koalicyjnych. Czesi zrobili karierę ponad swe faktyczne możliwości. W granicach ich państwa znalazły się siedzące w zwartej masie mniejszości narodowe, z którymi Praga nie potrafiła dojść do porozumienia, a które ciążą coraz silniej do państw ościennych, stanowiących dla nich ich państwa narodowe. Ze Słowakami zawarli Czesi słynną umowę pittsburską, na podstawie której utworzono wspólne państwo. Nie dotrzymali jednakże warunków i dziś mają przeciw sobie nawet pokrewny im naród słowacki.

Według oficjalnych statystyk czeskich w państwie czechosłowackim mieszka zaledwie 51 procent Czechów. W istocie procent ten jest jeszcze mniejszy i należy go szacować na 5 do 47. Niemcy zamieszkują w zwartej masie 3 i pół miliona (22 proc.) szerokim pasem całe pogranicze północne, zachodnie i południowe Czech właściwych. Słowaczyznę zamieszkują Słowacy w ilości około 2 i pół miliona i Węgrzy w ilości około 700 tysięcy. Na Rusi Podkarpackiej mieszka około 600 tysięcy Rusinów i wreszcie na Śląsku Cieszyńskim około 100 tysięcy Polaków. Wszystkie te mniejszości ostały się wszystkim zakusom czechizacyjnym, wykazują wielki dynamizm własnego życia narodowego i wystąpiły z bezwzględnym postulatem całkowitej autonomii narodowej. Czechosłowacja jest państwem narodowościowym, usiłowała zaś prowadzić politykę taką jakby była państwem narodowym. Okazało się to dla niej metodą nad wyraz niebezpieczną i dziś zaostrzenie zagadnień mniejszościowych grozi po prostu rozsadzeniem jej życia państwowego. Szczególnie od chwili dojścia do władzy w Niemczech kanclerza Hitlera i wysunięcia na czoło polityki Rzeszy momentu etniczno-narodowego, co wyraziło się w przeprowadzeniu Anschlussu Austrii, sprawa Niemców sudeckich, a w ślad za tym i innych mniejszości, nabrała dla Czechów tragicznej wymowy.

Na czym opierali Czesi swoje rachuby w czasie wojny i po wojnie, kiedy ustalali kurs swej polityki? Przede wszystkim liczyli na współdziałanie z Rosją, co stanowiło pierwszy punkt programu Masaryka. Tutaj spotkał ich jednak pewien zawód. Nie uzyskali wspólnej z Rosją granicy, między Czechosłowacją a Rosją powstała silna i duża Polska, wreszcie w Rosji zwyciężył bolszewizm. Nie zmieniło to jednak nastawienia polityków czeskich i skoro tylko polityka sowiecka zaczęła odgrywać aktywną rolę w Europie, Praga związała z Moskwą wszystkie swoje nadzieje. Nie zawahała się nawet otworzyć swych granic przed akcją Kominternu, który w Czechosłowacji zainstalował swą główną bazę wypadową dla akcji w całej Europie środkowej i na Bałkanach.

Drugi czynnik, na którym opierali Czesi swoje rachuby i bezpieczeństwo swego kraju, to wiara w trwałość status quo w Europie, gwarantowanego organizacją zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów. Dziś obydwa te czynniki przestały być czymś realnym. Czesi nie mogą liczyć ani na Genewę, ani na Moskwę, niezdolną do żadnej skutecznej interwencji w Europie. Sojusz z czerwoną Moskwą jest już dla nich nie ostoją, lecz obciążeniem. Żaden bowiem sąsiad Czechosłowacji nie może patrzeć spokojnie na działalność Kominternu i na istnienie sowieckich baz lotniczych na terytorium czechosłowackim.

Błędy przy budowie państwa czechosłowackiego i fikcje, na których opierała się jego polityka, zaczynają się mścić. Praga stoi obecnie przed wyborem dalszej drogi, który zadecyduje o jej losach.



NIEZWYKLE OSTRY TON PROTESTU HENLEINA

NIEMCY SUDECCY ŻĄDAJĄ ZUPEŁNEGO RÓWNOUPRAWNIENIA

Karlove Vary (Kadlsbad) 25. 4. (PAT) W drugim dniu kongresu niemiecko-sudeckiej partii, kierownik sekcji organizacyjnej dr. Koellner, składając sprawozdanie z rozwoju stronnictwa oświadczył, że w ub. roku partii przybyło przeciętnie 10.000 członków miesięcznie. W marcu 1938 r. partia liczyła przeszło 800.000 członków.

Po tym sprawozdaniu zabrał głos przewódca stronnictwa Konrad Henlein, który na wstępie oświadczył, że próby czynione przez Czechów, by przez wysunięcie t. zw. „statutu mniejszościowego" uniknąć uczciwego rozwiązania zagadnienia sudecko-niemieckiego, nie powiodły się. Zapowiedziana kodyfikacja przepisów, dotyczących mniejszości, oznacza utrwalenie bezprawia i gwałtu.

W ciągu 20 lat istnienia państwa Czesi nie uczynili nic, by pozyskać Niemców sudeckich dla państwa, do którego Niemcy zostali wcieleni wbrew swoj woli. „Czujemy się dziś — mówił Henlein — mniej wolnymi, nik kiedykolwiek przedtem i wiemy, że przyszłość nasza jest zagrożona."

Naród czeski musi sobie uświadomić, że ułożenie stosunków z Rzeszą wielkoniemiecką jest niemożliwe bez jednoczesnej zmiany stosunku do naszego odłamu narodu niemieckiego. „Naród czeski miał 20 lat czasu dla uporządkowania wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji ku zadowoleniu wszystkich narodów". Czesi jednakże nie dotrzymali przyrzeczeń, zawartych w memoriałach do kongresu pokojowego, podobnie jak zobowiązań, wypływających z traktatów w St. Germain i z konstytucji. Wszystkie narody w Czechosłowacji słusznie czuły się uciśnionymi i pozbawionymi wolności i prawa. Wszystkie narody wznoszą protest przeciwko takiemu ich traktowaniu. Niemcy będą się czuli uciśnionymi tak długo, jak długo nie będą mieli tych praw co Czesi.

Aby doszło do pokojowego rozwoju Czechosłowacji, należy — zdaniem Niemców sudeckich — stworzyć następujący porządek prawny:

1) wprowadzić zupełne równouprawnienie i równorzędność niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim;

2) nadać sudecko-niemieckiej grupie narodowej osobowość prawną,

3) ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania;;

4) rozbudować niemiecki samorząd we wszystkich dziedzinach życia publicznego na terytorium zamieszkałym przez Niemców;

5) stworzyć ochronę prawną dla tych obywateli państwa, którzy przebywają poza obrębem zamkniętego terytorium osiedlenia ich narodów;

6) usunąć bezprawia, jakie stosowano wobec Niemców sudeckich od roku 1918, dać im odszkodowanie za poniesione przez nich straty;

7) uznać i wprowadzić w życie zasady: w niemieckim okręgu niemieccy urzędnicy;

8) dać zupełną swobodę w przyznawaniu się do niemieckości i niemieckie go światopoglądu.

Henlein oświadczył, że ma prawo wysuwać dalsze żądania w imieniu Niemców sudeckich. Nie robi tego tylko dlatego, by całemu światu dać dowód, że Niemcy sudeccy są gotowi przez ograniczenie swoich postulatów przyczynić się do utrzymania i ugruntowania pokoju. Obecnie Henlein oczekuje, że rząd da podobny dowód przez to, że będzie o pokoju mniej mówił, ale więcej dla niego robił. Byłoby błędem, gdyby czeska polityka polegała jedynie na sojuszu z Francją i Sowietami, nie biorąc decydującego udziału w zapewnieniu pokoju europejskiego.

Dalej Henlein oświadczył, że Niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania, tak jak Niemcy całego świata, światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Będzie zależało od poglądów i woli rządu czeskiego — zakończył swe przemówienie Henlein — czy nadal będą istniały stosunki nie do zniesienia dla nas, czy też Czesi przyczynią się do utrzymania pokoju. Nie chcemy wojny ani wewnątrz, ani zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju.

Plan odbudowy gospodarczej i finansowej Francji

Paryż, 25. 4. (PAT) Plan odbudowy gospodarczej i finansowej, który rząd zamierza zrealizować na podstawie pełnomocnictw, otrzymanych od rządu, zostanie ostatecznie ustalony na dwóch jutrzejszych posiedzeniach gabinetu.

Plan gospodarczy rządu obejmować ma — według informacyj prasowych — w głównych zarysach: 1) szereg ułatwień kredytowych dla całej produkcji francuskiej, 2) specjalne ułatwienia dla przemysłu, pracującego dla państwa, które dotychczas często zalega z wypłatami, narażając te przedsiębiorstwa na poważne trudności finansowe; 3) obniżenie podatków i opłat celem ożywienia obrotów i wzmożenia produkcji; 4) ułatwienia podatkowe dla tych producentów, których działalność gospodarcza znajduje się w pełni rozwoju; 5) ułatwienia podatkowe dla tych przedsiębiorców, którzy decydują się obrócić odpowiednią część swych zysków na odnowienie sprzętu i nowe inwestycje.

Tego rodzaju zarządzeniom gospodarczym towarzyszyć będzie jednocześnie umiarkowana zwyżka niektórych stawek podatkowych i celnych, oraz podwyższenie niektórych opłat i podatków od konsumcji.

Węgrzy w obronie

swych mniejszości w Czechosłowacji

Budapeszt, 25. 4. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się tu zebranie węgierskiej Ligi rewizjonistycznej. Kolejni mówcy atakowali ostro Czechosłowację.

Zebranie uchwaliło rezolucję stwierdzającą, że **rządy czeskie nie dotrzymywały przyrzeczeń co do traktowania swych mniejszości, które są prześladowane. Czechosłowacja, stwierdza dalej rezolucja, ze wszystkimi sąsiadami ma wrogie stosunki, a łącząc się w Sowietami, zagraża pokojowi w Środkowej Europie. Społeczeństwo węgierskie domaga się jak najszybszego rozwiązania sprawy mniejszości w Czechosłowacji na podstawie zasady samostanowienia ludzi o sobie.**

Rokowania włosko-francuskie

Paryż, 25. 4. (Tel. wł.) W rokowaniach francusko-włoskich nastąpiła pauza, oficjalnie tłumaczona wyjazdem min. Ciano do Tirany na ślub króla Zogu.

Korespondenci francuscy z Rzymu, sygnalizując ten fakt, podkreślają jednocześnie, iż rokowania francusko-włoskie nie mogą być kontynuowane w nieobecności hr. Ciano z tego względu, iż minister spraw zagr. Włoch osobiście chce doprowadzić rokowania te do pomyślnego zakończenia.

Prasa paryska ocenia perspektywy porozumienia włosko-francuskiego w sposób optymistyczny i wyraża nadzieję, że pomimo kilkudniowej przerwy rozmowy Blondel—Ciano będą mogły być zakończone przed 3 maja.

Warszawa, 25. 4. Nagrodę literacką tygodnika „Prosto z mostu" za całokształt twórczości literackiej w wysokości 2.000 złotych przyznano Zygmuntowi Wasilewskiemu i 500 złotych K. J. Gałczyńskiemu za „Utwory poetyckie".

Imponujący zjazd uczestników

Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej

Kraków, 25. 4. (PAT). Wczoraj rozpoczął w Krakowie obrady imponujący liczbą uczestników Małopolski Związek Młodzieży Ludowej, skupiający się przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym.

Obrady zjazdowe rozpoczęło uroczyste nabożeństwo w Katedrze Wawelskiej.

Delegacja zjazdu młodzieży, reprezentująca poszczególne ośrodki organizacyjne Związku z terenu woj. krakowskiego, udała się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyła u Jego trumny z kłosów i kwiecia uwity wieniec.

Z Wawelu ulicami miasta przy dźwiękach orkiestr i kapel ludowych, z pocztami sztandarowymi i władzami Związku na czele, ruszył wielki barwny pochód młodzieży w stronę Starego Teatru, przy ul. Jagiellońskiej, gdzie wkrótce wielka sala, obszerne westybule i ulica obok Starego Teatru wypełniła się ok. 4.000 liczącym tłumem uczestników zjazdu.

W krzesłach przed podium zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wojewodą krakowskim dr Tymińskim, gen. Narbutt-Łuczyńskim, starosta grodzki mgr Wolaniecki, prezydent miasta dr Kaplicki z wiceprezydentem dr Radzyńskim, grono senatorów i posłów Ziemi krakowskiej z sen. Lipińskim na czele, zarząd Związku Młodzieży Ludowej, prezes Izby Rolniczej sen. Kleszczyński, prezydium Małopolskiego Tow. Rolniczego z prezesem p. Soboniem na czele, prezes Z. N. P. okręgu krakowskiego b. sen. Sienko, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Na wniosek przewodniczącego zebrani uchwalili przy spontanicznej owacji wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Z kolei zjazd dłuższym przemówieniem powitał p. wojewoda krakowski dr Tymiński, podkreślając m. in. cały szereg zagadnień, związanych z rozwojem i poprawą stosunków życia wiejskiego.

Związek Młodzieży Ludowej — mówił p. wojewoda — świadom swoich zadań i roli, jaką spełniać winien na wsi polskiej dla jej podniesienia i dobrobytu nie pójdzie za głosem fałszywych demogogów i dążeń dezorganizacyjnych, ale w zgodnej i ofiarnej pracy pełnić będzie swoją szczytną misję wśród ludu dla jego dobra i Państwa. Mowę swoją zakończył p. Wojewoda złożeniem Zjazdowi życzeń, jak najpomyślniejszego wyniku obrad.

Dalsze przemówienia wygłosili: prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego p. Sobon, sen. Kleszczyński imieniem Izby Rolniczej i b. sen. Sienko imieniem Z. N. P.

Następnie uchwalono szereg rezolucyj, m. in. rezolucję następującej treści:

„Wobec groźnej sytuacji w Europie i na świecie, oraz dokonywujących się na naszych oczach gwałtownych zmian politycznych nie tylko w Europie, ale i na całym świecie — wobec olbrzymiego napięcia w układzie sił międzynarodowych, grożącego każdej chwili straszliwym wybuchem.

Uważamy za szczególnie dla nas ważne hasło obronności naszego Państwa, wysunięte przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, dlatego wzywamy wszystkich obywateli polskich do najwyższej czujności i pełnego pogotowia, oddając każdy nasz trud i wysiłek — realizacji tego hasła — stając przy osobie Najwyższego Wodza — nie tylko dla osiągnięcia naj wyższego pogotowia obronnego, ale zgodnie z jego wskazaniem i dla budowy wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej polskiej.

Znowu porwano dziewczęta

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — I. r.) Z Poznania donoszą o tajemniczym wypadku porwania dwóch dziewczynek w wieku 13 i 14 lat. Dziewczynki trzeciego dnia po zniknięciu wróciły do domu, opowiadając o swej przygodzie co następuje:

Oto dwóch młodych ludzi przejeżdżających samochodem, zaprosiło je na przejażdżkę. W czasie jazdy, mężczyźni przypiknęli dziewczynkom do twarzy chustki, po czym obie straciły przytomność.

Po ocuceniu, dziewczynki znalazły się na szosie koło Szamotuł.

Pogoń druga w tabeli ligowej po zwycięstwie nad Śmigłym 1:0 (1:0)

Pogoń odniosła wczoraj w Lidze drugi sukces, wygrywając ze Śmigłym w Wilnie 1:0. Sukces ten zapewnił Pogoni drugą lokatę w tabeli przed Ruchem, który wygrał zdecydowanie z Polonią. Z innych wyników na uwagę zasługuje remis ŁKS-u z Wisłą i wysoka wygrana Cracovii z Wartą.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął Ruch.

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	2	4:0	7:2
2. Pogoń	2	4:0	3:1
3. A. K. S.	2	3:1	3:0
4. Cracovia	2	2:2	6:4
5. Warta	2	2:2	9:6
6. Warszawianka	2	2:2	4:4
7. Wisła	2	2:2	0:0
8. Ł. K. S.	2	1:3	1:4
9. Śmigły	2	0:4	2:6
10. Polonia	2	0:4	1:10

Przebieg meczów był następujący:

CRACOVIA—WARTA 5:2 (4:1)

Kraków, 25. 4. W Krakowie w meczu ligowym Cracovia pokonała poznańską Wartę w stosunku 5:2 (4:1).

Zwycięstwo Cracovii jest nieco za wysokie, gdyż Warta miała okresami w pierwszej części gry, a w całości w drugiej połowie znacznie więcej z gry, lecz grała bardzo pechowo w linii ataku. Cracovia natomiast grała bardziej skutecznie. Atak Cracovii miał również stwarzać sobie dogodne pozycje podbramkowe i w sumie Cracovia miała ich znacznie więcej niż goście. Tak wysoką porażkę przypisać musi Warta słabej formie trójki defenzywnej z Fontowiczem na czele. Po przerwie Fontowicza zastąpił rezerwowy Schulz. Bardzo dobrze wypadła linia pomocy Poznańczyków z Lisem na pozycji środkowej, który był najlepszym z Warty. Atak gości grał zbyt szablanowo.

Bramki dla Cracovii zdobył Korlas i Skalski po dwie, dla Warty — Gendera i Pająk (samobójcza).

Sędizował p. Gruszka ze Śląska. Widzów ok. 3.000.

BEZBRAMKOWY WYNIK MECZU WISŁA—Ł.K.S.

Łódź, 25. 4. W Łodzi mecz Ł.K.S.—Wisła zakończył się wynikiem bezbramkowym. Wynik ten jest właściwie sukcesem Ł.K.S., który od piątej minuty pierwszej połowy grał w dziesiątkę, gdyż Koczewski w zderzeniu z bramkarzem Wisły doznał kontuzji i do końca pierwszej połowy statystował na boisku, a po przerwie nie wyszedł w ogóle na boisko. Gospodarze mimo gry w dziesiątkę byli zespołem lepszym. Przez cały czas meczu gra toczyła się z lekką przewagą Łodzian. Napastnicy Ł.K.S. nie mieli szczęścia i nie zdołali ani razu zmusić Jurewicza do kapitulacji.

W Ł.K.S. na wyróżnienie zasługują: Lewandowski i Stolarski w ataku, Przygoński i Osiecki w pomocy oraz Gałecki i Andrzejewski w obronie. — W Wiśle wyróżnić należy Jurewicza w bramce i Szumilasa w obronie. Sędziował p. Krukowski z Warszawy.

RUCH ZWYCIĘŻA POLONIĘ 3:0 (1:0)

Warszawa, 25. 4. W Warszawie wobec 4000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią i Ruchem. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:0 (1:0). Gra była w pierwszej połowie mniej więcej równorzędna, mimo że Polonia grała w dziesiątkę bez Ciszewskiego. Po przerwie zaznacza się duża przewaga Ślązaków, dla których bramki zdobyli w pierwszej połowie Peterek, a po zmianie pól Wilimowski (2). Zawody prowadził p. Skowroński.

POGOŃ ZWYCIĘŻA WKS ŚMIGŁY 1:0

Wilno, 25. 4. W Wilnie wobec 5000 widzów odbył się pierwszy mecz ligowy pomiędzy Pogonią a Śmigłym. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Kraus w 11-ej minucie pierwszej połowy. Po zmianie pól Śmigły gwałtownie atakuje, ale nie może sobie poradzić z obroną gości. Pogoń wystąpiła bez braci Matiasów, których zastąpili Niechcioł i Kraus. Drużyna wileńska walczyła bez najlepszego swego napastnika Pawłowskiego. Naogół zwycięstwo Pogoni zasłużone, gdyż przewyższała ona technicznie i taktycznie miejscowych.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA W CHORZOWIE 0:3

Katowice, 25. 4. Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy drużynami A.K.S. i Warszawianki zakończył się zasłużonym zwycęistwem drużyny chorzowskiej w stosunku 3:0 (1:0). Do zawodów tych drużyny wystąpiły w normalnych swych składach, przy czym w A.K.S. wystąpił zawieszony w czwartek na okres 4 mies. Pytel, któremu nałożoną karę PZPN po wyjaśnieniu sprawy w ostatniej chwili anulował. W Warszawiance zadebiutował w ataku Baran.

Pierwsza część meczu upływa przy nieznacznej przewadze AKS. Jedyną bramkę w tej części meczu zdobył Wostal w 16 min. W drugiej części meczu AKS z miejsca uzyskuje przewagę i raz po raz zagraża bramce gości. W 15 min. Pytel zdobywa drugą bramkę, a w 26 min. Piątek uzyskuje 3-cią bramkę i ustala wynik dnia.

Drużyna AKS na ogół zadowoliła, jedynie słabą formę wykazuje w dalszym ciągu Wostal. W Warszawiance na pierwszy plan wybiła się obrona, która była najlepszą częścią drużyny.

Zawody prowadził p. Staliński z Poznania. Widzów ponad 3.000.

Nowi mistrzowie polscy w boksie

Łódź, 25. 4. W niedziele zakończone zostały w Łodzi 15-te indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski. Zawody zgromadziły 31 zawodników i stały na dobrym poziomie. Naogół finały nie przyniosły większych niespodzianek. Ze startujących pięściarzy wyróżnić można Pisarskiego, Czortka i Chrostka.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński (Śląsk) pokonał Rundsteina (Warszawa); w wadze koguciej Koziołek (Poznań) wygrał wysoko na punkty ze słabym łodzianinem Szrajterem; w w. piórkowej piękną walkę stoczyli Czortek (Warszawa) z Chrostkiem (Lwów). Czortek był szybszy i celniejszy i to mu zapewniło zwycięstwo; w w. lekkiej Kowalski (Warszawa) pokonał wysoko na punkty po nieciekawej walce Vogta (Poznań); w w. półśredniej Janczak (Warszawa) wypunktował Jareckiego (Poznań); w w. średniej Pisarski (Łódź) wygrał przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie z Michniewiczem (Lwów); w w. półciężkiej Karolak (Gdynia) odniósł zwycięstwo nad Pietrzakiem (Łódź); w w. ciężkiej Piłat (Śląsk) zwyciężył na punkty Dorobę (Warszawa). Warszawianin walczył bardzo łatwo ale w trzeciej rundzie opadł na siłach.

Mistrzami Polski na r. 1938 zostali: w wadze muszej Jasiński (Śląsk); w w. koguciej Koziołek (Poznań); w w. piórkowej Czortek (Warszawa); w w. lekkiej Kowalski (Warszawa); w półśredniej Janczak (Warszawa); w średniej Pisarski (Łódź); w półciężkiej Karolak (Gdynia); w ciężkiej Piłat (Śląsk).

Ogółem Warszawa zdobyła trzy tytuły mistrzowskie, Śląsk dwa, Poznań, Łódź i Gdynia po jednym.

Otwarcie sezonu motorowego we Lwowie

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie sezonu motorowego wszystkich klubów lwowskich z udziałem przedstawicieli władz, wojska i t. d. Na placu przed kościołem OO. Dominikanów stanęła pokaźna mimo niepogody liczba 70 maszyn Małopolskiego Klubu Automobilowego, Klubu Motorowego Z. S., Polskiego Touring Klubu i WKS. Czarnych. W imieniu p. woj. przybył nacz. Szczygieł i radca Bechmietiuk, w imieniu władz wojskowych radca Baonu Pancernego mjr. dypl. Majewski, Kom. Okr. Z. S. mjr. Hornberger i nacz. Błażewski, imieniem Okręg. Urz. W. F. i P. W. kpt. Wiśniewski. Po wysłuchaniu mszy św. i poświęceniu maszyn, wszystkie kluby w zwartej kolumnie przejechały przez główne ulice miasta, po czym wyjechały do Żółkwi, gdzie władze administracyjne, wojskowe i strzeleckie, oraz społeczeństwo, zgotowały gościom lwowskim nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Ratusz i pl. Sobieskiego udekorowano flagami.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową „Pierwszej brygady", przemówienia powitalne wygłosili, prezes pow. Z. S. rejent Korczyński, oraz w imieniu Rady Miejskiej, sędzia dr Morelowski. Na przemówienia te odpowiedział prezes Klubu Z. S. red. E. Kozłowski.

Zapowiedziany i przygotowany pokaz sztucznej jazdy motorowej został odroczony na okres późniejszy z powodu ulewnego deszczu i rozmokłego boiska. Następnie uczestnicy imprezy udali się do gmachu Sokoła na śniadanie, w którym wzięli udział: starosta pow. Emeryk, wice star. Telichowski, wiceburmistrz Chmiel, wiceprezes Sokoła Orelle oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. W trakcie przyjęcia przemówienie wygłosił prezes Klubu Motorowego Z. S. red. Kozłowski, podkreślając palącą konieczność powiększenia polskiego potencjału motorowego, który w czasach pokojowych jest wielkim czynnikiem rozwoju gospodarczego, zaś w razie potrzeby wojennej, odegra rolę decydującą. — Dziękując przedstawicielom władz i społeczeństwa, w szczególności prezesowi pow. Z. S. rejentowi Korczyńskiemu, za serdeczną gościnność, mówca wzniósł okrzyk na cześć Żółkwi, podchwycony z entuzjazmem przez obecnych.

Po przemówieniu star. Emeryka, który dał wyraz przekonaniu, że zdrowy duch Narodu i mocna wola, potrafią w krótkim czasie odrobić zaniedbania na polu motoryzacji — część oficjalna została zakończona, po czym udano się na zwiedzanie historycznych zabytków Żółkwi. Fachowych i ciekawych objaśnień podczas zwiedzania udzielał p. Hay.

W Lidze Okręgowej bez niespodzianek

Wczoraj w niedzielę, w ramach mistrzostw lwowskiej Ligi okręgowej rozegrano następujące mecze: we Lwowie,

Polonia — Lechia 4:3 (2:0). Mecz rozegrano podczas silnego deszczu. Ogólny poziom słaby. Bramki zdobyli, dla Polonii: Hruszka dwie, Łuć i Klein, dla Lechii Schusterschutz, z karnego, Knyżycki i Pirożyński. Sędziował p. K. Byk.

Hasmonea — Pogoń (Stryj) 1:0 (1:0). — Bramkę dla Hasmonei zdobył Friedman. — Do przerwy przewaga Hasmonei, po przerwie drużyną więcej atakującą była Pogoń. Sędziował p. Weber.

Czarni — Drugi Sokół 3:1 (2:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Żurkowski, Niemiec i Adamowicz, dla Sokoła Wielgosz. Sędziował p. Rauch.

Ukraina — R. K. S. 2:0 (1:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Krajewski i Bohurat. Sędziował p. L. Byk.

W Przemyślu. Resovia — Czuwaj 2:0 (2:0). Resovia miała zdecydowaną przewagę, zwłaszcza w linii napadu. Bramki dla rzeszowian zdobyli: Bochnia z karnego i Grosman. Sędziował p. Sawicki.

W Jarosławiu Junak — **WKS. Jarosław** 3:0 (2:0). Bramki dla Junaka zdobyli: Szewczyk dwie i Zdobylak. Junak miał więcej z gry. Sędziował p. Dalecki.

W Samborze. Pogoń IB — Korona 0:0. Wynik bezbramkowy zawdzięczają obie drużyny dobrze grającym bramkarzom. Sędziował inż. Chomyszynicc.

Tabela mistrzostw Ligi okręgowej, po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier.	pkt.	st. br.
1. Czarni	17	26	48:19
2. Polonia	16	24	33:22
3. Hasmonea	17	20	25:17
4. Ukraina	16	20	31:24
5. Resovia	16	18	31:32
6. R. K. S.	16	17	17:15
7. Jarosław	16	17	33:31
8. Pogoń (Stryj)	16	16	41:32
9. Lechia	16	14	42:37
10. Pogoń IB	16	14	29:37
11. Junak	17	13	28:30
12. Czuwaj	16	11	20:32
13. Korona	17	11	32:59
14. Drugi Sokół	16	7	15:34

Sport z niedzieli w kilku słowach

— 17-ty „bieg przez Berlin" wygrał Włoch Lippi w czasie 1:24:11. Fialka sklasyfikował się na 11-tym miejscu z czasem 1:29:10. Trasa wynosiła 25 km.

— Kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski wygrał Napierała przed Wartesińskim.

— W Nicei na międzynarodowych konkursach hippicznych rozegrano „puchar narodów". Ekipa polska zajęła miejsce czwarte. Pierwsze miejsce zajęła Irlandia przed Francją.

— Międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Portugalia zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

— Bieg sztafetowy Raszyn—Warszawa wygrała Warszawianka, w barwach której biegał Kusociński, w czasie 1:05:15 przed Warszawianką.

— W eminacji do piłkarskich mistrzostw świata Czechosłowacja pokonała w Pradze Bułgarię 6:0 (2:0).

Uroczysta inauguracja prac Służby Młodych

Przemówienie mjr. Edmunda Galinata

Wilno. 25. 4. (PAT). W sali Teatru Wielkiego na Pohulance, wobec przedstawicieli władz państwowych i urzędów, odbyła się uroczysta inauguracja Prac Służby Młodych. Inaugurację zagaił kierownik okręgu wileńskiego Służby Młodych, mgr Władysław Rynca. Naczelnik Drozdowski, przewodniczący, odczytał depesze otrzymane m. in. od gen. Skwarczyńskiego.

Witany huraganem oklasków, wszedł na mównicę szef Służby Młodych i kierownik Związku Młodej Polski mjr dypl. Edmund Galinat, który stwierdził między innymi, że

że młodzież polska była i zawsze będzie awangardą sił zbrojnych i ich najcenniejszą rezerwą. Ideowo nierozerwalna więź pomiędzy młodym pokoleniem a armią — to punkt wyjścia prac wychowawczych Służby Młodych.

OZN wskazany przez Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej jako najsilniejszy warsztat twórczej konsolidacji narodu rzucił hasło: „Młodzi z Armią przy budowie potęgi Państwa".

Polska czynu i Polska walcząca nie tylko o prawo do bytu, ale o wielką misję dziejową narodu, słusznie widzi symbol swej mocy w Armii i jej Wodzu.

Tallin, 25. 4. (PAT) Konstantyn Paets wybrany został prezydentem republiki estońskiej na okres 6 lat 219 głosami przeciwko 19.

Cyfry, z których płyną obowiązki

Dzieci.

Wszędzie ich pełno. Na ulicach wielkich miast i na drogach wiejskich, przed chałupami i na wielkomiejskich podwórzach — wszędzie widzimy dzieci. Mnóstwo dzieci. Ich ilość uderza bawiących w Polsce cudzoziemców. I jakże często nam zazdroszczą! Zazdroszczą nam, że jesteśmy narodem żywym, rozrastającym się, że mamy przed sobą przyszłość. Bo przyszłość narodu — to młodzież.

My jednak tak przyzwyczailiśmy się do widoku dzieci, tak otrzaskaliśmy się z faktem naszego wielkiego przyrostu naturalnego, że nie zawsze, a w każdym razie niedość często, zastanawiamy się nad obowiązkami, jakie z okoliczności tej na nas spadają.

Korzystając zatem z okazji, że Główny Urząd Statystyczny ogłosił ostatnio dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce, choć pobieżnie rozpatrzmy to zagadnienie.

Szacunek ludności Polski na dzień 1 stycznia 1938 r. wynosił 34. 534 tysięcy. Od drugiego spisu ludności (9 grudnia 1931 r.), to znaczy w ciągu 6-ciu lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.401 tysięcy osób, czyli o 7,5 proc.

Jest to przyrost bardzo duży, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami Europy. I tak, gdy w r. 1935-ym przyrost naturalny w Polsce wynosił 450,7 tys., to w Anglii wyniósł on 121,4 tys., w Holandii 96,8 tys., w Czechosłowacji 65,7 tys., nie mówiąc już o Francji, której przyrost naturalny wynosił zaledwie 19,5 tys., lub Szwecji, gdzie wyniósł on tylko 13,0 tys.

Przeciętnie nasz przyrost naturalny wynosił w ciągu ostatnich lat 400 tysięcy obywateli rocznie. Zaznaczyć przy tym należy, że przed kilkunastu laty przyrost ten był większy. Toteż w chwili obecnej — jak wynika z danych, opracowanych przez Instytut Spraw Społecznych — przybywa rokrocznie nie 400 tys., a 545 tysięcy młodzieży gotowej do podjęcia pracy. Każdy zaś rok przynosi zaledwie 245 tysięcy wolnych miejsc przy warsztatach... A zatem armia bezrobotnej młodzieży, złożona z tak bardzo licznych roczników powojennych, wzrasta corocznie o 300 tysięcy młodych ludzi, nie mogących znaleźć zatrudnienia.

I tu właśnie zaczynają się trudności i kłopoty. Kłopoty, płynące nie z klęski czy nieszczęścia, ale z radosnego faktu naszej żywotności. Bo nie możemy ograniczyć naszej rozrodczości, z drugiej zaś strony musimy wciągnąć w obrót przybywające rokrocznie tysiące młodych, zdolnych do pracy ludzi. Ten trudny problem musi stać się największą troską wszystkich, którym leży na sercu sprawa przyszłości rozwojowej Państwa i Narodu.

Jeśli nasz przyrost naturalny utrzyma się na dotychczasowym poziomie, najdalej za rok Polska liczyć będzie przeszło 35 milionów ludności. A to obowiązuje. Sama bowiem liczba mieszkańców nie decyduje jeszcze całkowicie o znaczeniu i mocarstwowości Państwa.

Toteż nasza polityka gospodarcza i społeczna musi uwzględniać potrzeby 35 milionów ludzi. Musimy w tym celu dźwignąć produkcję rolną na wyższy poziom, musimy dążyć do rozszerzenia i rozwoju produkcji rzemieślniczej i przemysłowej. Poza ostatnimi dwoma latami, tempo wzrostu produkcji rolnej i przemysł., oraz obiegu towarów było niższe od przyrostu naturalnego. Musimy usilnie baczyć, by objaw ten, jako wysoce szkodliwy, więcej się nie powtórzył.

Każda jasna główka dziecięca, każdy, wystawiony na słońce wózek dziecinny w miejskim parku niech nam przypomina, że zwiększyć musimy wysiłki nad podniesieniem naszego gospodarstwa narodowego.

K.

Ciekawa ankieta językowa w Jugosławii

Poważny dziennik belgradzki „Potika" zorganizował w roku ubiegłym kursy języków obcych (francuski, angielski, niemiecki) dla swych czytelników, po sto lekcji każde. Ponieważ kursy te cieszyły się wielkim powodzeniem, dziennik postanowił dalej prowadzić na swych łamach naukę języków obcych. Aby zorientować się jednak, jakich języków chcieliby uczyć się czytelnicy ,redakcja ogłosiła ankietę, której ciekawe rezultaty ogłoszone zostały przed kilku dniami.

Odpowiedzi nadesłano 15.000. Pierwsze trzy miejsca zajęły oczywiście francuski, angielski i niemiecki, czytelnicy bowiem chcą pogłębić swoje dotychczasowe wiadomości. Włoskiego języka pragnie poznać 7035 czytelników. Na język rosyjski — padło 6461 głosów, na czeski — 4263; ponad tysiąc głosów padło na następujące języki: hiszpański, bułgarski i węgierski. Dalej idą: język polski — 504 głosów, grecki — 497, turecki — 432, rumuński — 430. Mniej niż 200 głosów uzyskały: japoński, szwedzki, chiński i holenderski. 50 czytelników chciałoby poznać albański i arabski, a tylko dwóch lingwistów pragnie nauczyć się afgańskiego i łużyckiego! Zwraca uwagę fakt, że włoski jest bardziej popularny w Jugosławji niż rosyjski oraz że spora ilość czytelników chciałaby poznać język polski.

Biografia Somerset Maughama

Nakładem wyd. Thomas Nelson and Sons ukazała się biografia głośnego pisarza angielskiego, znanego dobrze i czytelnikom polskim — W. Somerset Maughama, pióra znanego krytyka literatury, Richarda A. Cordella. Pisma angielskie uważają tę książkę za jedną z najlepszych biografii literackich, niezwykle trafnie ukazującą sylwetkę duchową pisarza i znaczenie jego w prozie i dramacie naszej ery.

...program radjowy.

WTOREK, 26 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Lw. Audycja dla szkół — na wsz. rozgł. P. R. „Jak to było z lekcją geografii" — zagadka geograficzna dla dzieci młodszych w oprac. St. Rogowskiego. — 11.40 — Utwory Rubinsteina. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Muzyka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Moje wielkie zmartwienie", opowiadanie Makuszyńskiego. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 16.15 Koncert solistów. — 16.50 Pogandanka aktualna. — 17.00 „Wśród szleuków" — pogadanka. — 17.15 Lw. „Wielkanoc pod starą cerkiewką", audycja w wyk. L. Łepkyja — na wsz. rozgł. P. R. — 17.50 „Żelazo w Tatrach i Karpatach". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Piekło dziecka w Sowietach", pog. w jęz. ukr. red. A. Kurdydyka. — 18.20 Lw. Płyty. — 18.40 Lw. „Wiosna huculska", felieton — wygł. M. Żuławski. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. „W czterdziestolecie pracy pisarskiej H. Zbierzchowskiego, audycja literacka — na wsz. rozgł. P. R. — 19.30 Kwartet. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Wielkie potpourri. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Bruksela flam. „Zygfryd" — Wagnera.
19.30 Hamburg. „Mona Lisa" — Schillingsa.
20.30 Paris PTT. Dawne przeboje.
21.00 Rzym. „Carmen" — Bizeta.

Na warsztatach polskich pisarzy

Jak informuje ajencję PIL, znajduje się już w druku nowa powieść Heleny Boguszewskiej p. t.: „Anielcia i życie". Jest to — podobnie jak powieści Kuncewiczowej — powieść „radiowa", wygłaszana przed mikrofonem. Ktoś ze słuchaczy nazwał ją „anatomią życia szczęśliwej urzędniczki".

Poza tym Tow. Wydaw. „Rój" ma w przygotowaniu nast. utwory: Jerzy Andrzejewski — „Ład serca", debiut powieściowy młodego nowelisty, autora tomu opowiadań p. t.: „Drogi nieuniknione". Akcja „Ładu serca" rozgrywa się współcześnie, w zapadłej wiosce białoruskiej i zamknięta jest w ramach jednej nocy. Witold Bunikiewicz: „Czarny karnawał", powieść historyczna z okresu pruskiego panowania w b. Kongresówce. Akcja powieści obejmuje cały obraz ówczesnego społeczeństwa, wśród którego na pierwszy plan wysuwa się sprawa chłopska, pruskie rządy i powiewy rewolucji francuskiej. Wśród postaci historycznych występuje pisarz niemiecki E. T. A. Hoffmann.

Zupełnie inny temat porusza E. Zienkowiczowa w „Tancerzach": życie emigrantów rosyjskich w Nicei, tak ulubiony motyw francuskich filmów i nowel. Zienkowiczowa ze znajomością rzeczy oddaje środowisko tych ludzi zawieszonych jakgdyby w próżni, bez ojczyzny i — co gorsza ideałów. W tło akcji wpleciona jest historia młodej Polki, związanej z jednym z takich wykolejeńców.

Jerzy Strzemię-Janowski nie żyje

Onegdaj umarł w Warszawie Jerzy Strzemię-Janowski, autor znakomitych opowiadań z życia zwierząt, wydanych kilka miesięcy temu pod tytułem „Karmazyny i żuliki". Janowski niedawno dopiero dał się poznać szerszemu ogółowi tym zbiorem, wskrzeszając tak zaniedbany u nas, rodzimy rodzaj literacki: gawędę. Obok Melchiora Wańkowicza był on jednym z niewielu przedstawicieli tego gatunku twórczości w czasach obecnych. — Za młodu Janowski gospodarował na Podolu, potem w Poznańskim, zajmując się hodowlą koni wyścigowych. Jako publicystę odkrył Janowskiego Stpiczyński, angażując go do współpracy w „Kurierze Porannym", gdzie Janowski prowadził przez długi czas dział sportowy.

Ostatnie miesiące swego życia poświęcił Janowski na opracowanie tomu opowiadań „Karmazyny i żuliki", będących przede wszystkim zbiorem reminiscencyj z jego rodzinnego Strutynia. Janowski, jako autor opowiadań z życia zwierząt należał do nielicznych spadkobierców Dygasińskiego, reprezentowanych obecnie przez Jana Wiktora na polskiej niwie literackiej. — Jak się dowiadujemy, w tece pośmiertnej Janowskiego został obfity materiał do nowo przygotowanej książki.

Felieton naukowy

CHMURY WŚRÓD GWIAZD

Gdy do zdrowego oka ludzkiego wpada promień świetlny, to człowiek mówi: widzę. Tak więc widzimy świecące się lampy elektryczne czy gazowe, płomień ogniska, a na niebie Słońce i gwiazdy. Wszystkie te ciała widzimy dzięki promieniom przez nie wysyłanym. Lecz widzimy również i wiele innych ciał, chociaż promieni nie wysyłają, a tylko je odbijają, lub rozpraszają. Tak więc widzimy w dzień góry, lasy, domy i wiele innych przedmiotów, które bezpośrednio lub pośrednio są oświetlone promieniami Słońca i promienie te odsyłają do naszych oczu. W podobny sposób widzimy na niebie Księżyc, planety i mgławice. Księżyc i planety są stosunkowo blisko i świecą odbitymi promieniami Słońca. Natomiast całkiem inaczej jest z mgławicami. Daleko, pośród gwiazd znajdują się chmury bardzo rozrzedzonej materii. Jeżeli w pobliżu znajduje się jasna gwiazda, silnie oświetlająca mgławicę, to ta ostatnia staje się widoczna jako jasny obłok.

Na ogół mgławice świecą bardzo słabo i dopiero głównie dzięki zastosowaniu fotografii odkryto cały szereg szczegółów budowy mgławic. Klisza fotograficzna posiada własność, której nie ma oko ludzkie — umie zbierać działanie światła i im słabiej świeci fotografowany przedmiot, tym dłużej trzeba kliszę naświetlać, by otrzymać wyraźny obraz. Jeżeli zaś jakieś światełko jest tak słabe, że oko ludzkie nie może go zobaczyć, to dłuższe patrzenie się w tę stronę nic nie pomoże Dlatego różne subtelne własności mgławic, niedostępne dla oka, stają się widoczne dopiero na kliszy fotograficznej dostatecznie długo naświetlanej w odpowiednio zbudowanych kamerach fotograficznych. Na zdjęciach tych widoczne są dziwne, fantastyczne kształty mgławic. Często są one zupełnie nieregularne, poszarpane, zaś sama mgławica, mniej lub więcej przeźroczysta, rozciąga się na olbrzymich przestrzeniach, otaczając gwiazdy, które ją oświetlają. Czasem mgławice są małe, okrągłe, skupione dokoła jednej gwiazdy, dla której stanowią jakby bardzo rozległą atmosferę. Zdarzają się również mgławice o budowie nadzwyczaj delikatnej. Przypominają wysokie, przejrzyste obłoki, jakie czasem pojawiają się na naszym niebie, lub cienką, białą zasłonę rzuconą niedbale na gwiazdy i widoczną wyraźnie na czarnym tle sklepienia.

Po odkryciu istnienia mgławic opracowano różne metody badań, przy pomocy których dowiedziano się, jak daleko od nas mgławice się znajdują i z czego są zbudowane. Jeśli chodzi o materię mgławic, to istniały dwie możliwości: mgławice mogły być chmurą gazu lub pyłu zgromadzonego w przestrzeni międzygwiazdowej. I rozstrzygnięcie tego problemu dało dziwny wynik.

Jeżeli gwiazda oświetlająca mgławicę jest przeciętną gwiazdą, nie bardzo gorącą, to mgławica świeci tak, jakby była złożona z drobnych cząstek pyłu. Jeżeli zaś gwiazda oświetlająca jest bardzo gorąca, to światło mgławicy jest takie, jakby świecił gaz. Ten związek między temperaturą gwiazdy a rodzajem promieni wysyłanych przez mgławice świadczy o silnej zależności mgławicy od gwiazdy, która ją oświetla.

Wspólną cechą wszystkich mgławic jest wielkie rozrzedzenie materii, z której są zbudowane.

Gdyby w laboratorium udało się osiągnąć takie rozrzedzenie gazu, to nazwanoby to próżnią o wiele lepszą niż próżnie sztucznie robione przez fizyków. Jeżeli przy takim stopniu rozrzedzenia mgławice dają wyraźne efekty świetlne, to zawdzięczają to olbrzymim przestrzeniom, które zajmują. Wymiary niektórych mgławic są takie, jak odległości Słońca od najbliższych gwiazd.

PIERWSZOMAJOWE PLANY KOMUNISTÓW

„K. P. P." (Komunistyczna Partia Polski) nie pomija oczywiście okazji, by zaznaczyć swe istnienie i wykonać robotę agitacyjną z racji zbliżającej się „kampanii 1-szo majowej".

Leży przed nami „instrukcja", wydana przez K. P. P. „do wszystkich komitetów dzielnicowych, organizacji i sympatyków", a zawierająca „tezy i grupy haseł", które mają być wyzyskane w dniu 1 maja.

„Tezy" te i „hasła" poprzedza obszerny wywód na tematy polityki światowej, sowieckiej i polskiej; jest to niby podkładka dla mniej inteligentnych mówców wiecowych i agitatorów, wedle której mają ułożyć swe przemówienia. Możemy śmiało pominąć te wywody, jako, że są zupełnie stereotypowe i sporządzone wyłącznie „ad maiorem gloriam" Z. S. R. R. Cały świat grzęźnie w bagnie kapitalistyczno-faszystowskim, a jutrzenka wolności świta tylko w Z. S. R. R.... Znamy tę piosenkę nie od dziś. Nie ma więc w „instrukcji" K. P. P. pod tym względem nic nowego.

Przejdźmy więc od razu do części polskiej „instrukcji", do tych ustępów, które zajmują się naszą polityką wewnętrzną i zewnętrzną, do „tez i haseł", które mają komuniści w czasie „kampanii 1-szo majowej" kolportować w kraju, głosić na zebraniach, rozprzestrzeniać za pomocą druków czy ulotek.

Przede wszystkim zatem mają ci agitatorzy komunistyczni wytłumaczyć masom ludowym, do czego Polska zmierza. Polski robotnik i chłop mają się dowiedzieć, że „naszym „najbliższym celem" jest... „napad na Z. S. R. R. i podział jego terytorium", że takie są „tendencje polskich klik obszarniczo-kapitalistycznych", że „za cenę tych zdobyczy" Polska „rezygnuje z ziem zachodnich (Pomorza i innych)".

Czyli po prostu: dybiemy na niepodległość Rosji, o niczym innym nie myślimy, jak tylko o „napadach" i o „rozbiorze" sowieckiego państwa.

Sowiety natomiast stały się jedyną domeną polityki pokojowej i jedyną przeciwwagą dla wszystkich, którzy roją zamysły zdobywcze... „Rozwiązawszy u siebie — czytamy w „instrukcji" — zagadnienie narodowe bez agresji i zaborów, Z. S. R. R. staje się punktem oparcia dla narodów zagrożonych w swej niepodległości... Wojnie można przeszkodzić przez poparcie polityki Z. S. R. R.... Po tej drodze zdecydowanie kroczy Z. S. R. R., jedyny kraj, gdzie lud ma pełny wpływ na rząd"...

Czarno na białym, wyraźnie i dosłownie: „jedyny kraj, gdzie lud ma pełny wpływ na rząd"... Nie Stalin, nie Komintern, nie GPU, a... lud! To zapewne „lud" prowadzi „pod stienku" Tuchaczewskich i Rykowów, „lud" wierzy, że Polska „zrezygnowała z Pomorza", by zamienić swe ziemie zachodnie na obszary między Dnieprem a Uralem...

Lecz pomińmy również i tę brednie o planowanych przez Polskę „zdobyczach" w obrębie państwa sowieckiego i o roli Z. S. R. R. jako przedmurza dla „narodów zagrożonych w swej niepodległości".

Raczej zajmijmy się „instrukcjami" jakie otrzymują agitatorzy komunistyczni, celem przelicytowania polskich partii, obchodzących „święto pierwszomajowe".

Bo K. P. P. niezbyt tym partiom dowierza: „Oprócz haseł rokrocznie aktualnych w dniu 1 maja (n. p. o solidarności klasowej i międzynarodowej i innych) — pisze „instrukcja" — partia nasza (t. j. komunistyczna) wnieść musi te hasła i wskazania, których nie wniosą inni, PPS, Bund itp. bądź z obawy, bądź ze swego oportunizmu czy świadomego szkodnictwa..."

Trzeba więc przelicytować „PPS Bund itp.", postarać się, aby w obchodach pierwszomajowych ujawniły się hasła maksymalistyczne, wyraźnie komunistyczne, bądź też popierające „ludofrontowe" cele.

I oto wiązanka takich „haseł":

Należy „popularyzować politykę pokojową Z. S. R. R. i Czech". Wyraźnie: Czech...

Należy protestować „przeciw zaprzedawaniu ziem zachodnich Polski".

Należy agitować „na rzecz powszechnego strajku".

Należy wiwatować „na cześć Stronnictwa Ludowego, strajku chłopskiego i Racławic".

No i oczywiście należy gwałtować o... „legalizację K. P. P."

Wszystko to naturalnie w ramach obchodów, urządzanych przez.. inne partie. Bo, jak „instrukcja" zaleca: „Na masówki, wiece, pochody — komitety dzielnicowe winny powyznaczać grupy towarzyszy, przydzielić im odpowiednie hasła i ich zrobić odpowiedzialnymi za popularyzację wyznaczonych okrzyków i haseł"...

Tak tedy wyglądają plany polskiej partii komunistycznej, związane z tegoroczną „kampanią 1-szo majową".

A gdy już je znamy, wiemy też, jak się wobec nich ustosunkować. Czy jednak wiedzą to również i te partie i zespoły, które urządzając swe obchody pierwszomajowe, nie chcą być nadużywane przez komunę „ad maiorem gloriam" Sowietów?

B. S.

Z sali koncertowej

Poranek Filharmonii Lwowskiej

Na XI koncert filharmoniczny złożyły się produkcje „Lwowskiego Chóru Technickiego" a ponad to orkiestra symfoniczna pod batutą cenionego dyrygenta p. Alfreda Stadlera wykonała kilka utworów. Program tego koncertu-poranku niewyszukany, lekki, popularny podobał się badzo.

Dzielny zespół Chóru Technickiego, trzymał się wcale dobrze, co zważywszy na niemal sezonowe zmiany głosów należy szczególnie podkreślić. — Liczny ten głosowo zespół, posiada w osobie prof. Krzyńskiego pracowitego kierownika, który umie w sposób celowy wykorzystać młodzieńczą dynamikę chóru. Zespół śpiewa z dużym zamiłowaniem i widać, że śpiew i pieśń sprawia mu prawdziwą przyjemność, to też produkcje Chóru Techników posiadają wielką szczerość i porywają temperamentem. Każdą pieśń oklaskiwała publiczność gorąco.

Zupełnie zbytecznie umieszczono w programie J. Straussa „Nietoperza", który nie tylko że wykonano bardzo słabo, ale ponadto psuł zbyt jaskrawo jednolitą linię programu.

Bardzo duży sukces zdobył kapelmistrz Alfred Stadler. Jakkolwiek „Suita" Areńskiego również umieszczona została w programie niewłaściwie — niedopatrzenie to jednak wynagrodziło z nawiązką znakomite wykonanie, to też nagrodzono kapelmistrza i orkiestrę długotrwałymi oklaskami. Ponad to odegrała orkiestra filharmoniczna utwory Moniuszki, Grossmana, oraz Polonez op. 53 Fr. Chopina. Żałować naprawdę należy, że doskonały ten kapelmistrz i znakomity kierownik chórów nie został zaangażowany na kierownika działu muzycznego naszego Teatru, gdyż praca jego oparta ponadto na długoletnim doświadczeniu i rutynie, dałaby niewątpliwie pełnowartościowe rezultaty artystyczne, których brak dotkliwie jest odczuwany.

J. WEŁESZCZUK

Z Lucienne Boyer na peronie dworca budapeszteńskiego

(Koresp. wł. „Dziennika Polskiego").

Budapeszt, w kwietniu

Staliśmy na peronie dworca budapeszteńskiego, z którego za chwilę ruszyć miał pociąg, uwożąc Lucienne Boyer w nieznaną dal nowych triumfów, hucznych oklasków. Sławna diseuse'a paryska stała u wejścia do wagonu, a obok niej dwóch panów, którzy, jak się okazało, byli partnerami jej artystycznych wieczorów, w czasie jej tournee po Europie.

— Pp. Pills i Tabet — przedstawiła ich nam Lucienne Boyer. — Przebyliśmy razem kawał świata. Obecnie czas się nam rozstać. Ja jadę dalej jeszcze, towarzysze moi, z którymi tak dobrze mi się pracowało, powracają już do Paryża. Wieczory nasze cieszyły się wszędzie wielkim powodzeniem, szczególnie we Włoszech, które nie szczędziły nam oklasków. O gościnności ich wiele by można było mówić. Jej Królewska Wysokość na przykład zaprosiła nas do królewskiego pałacu na herbatę, gdzie otrzymaliśmy na pamiątkę z jej rąk wiele miłych upominków.

Byliśmy również w Niemczech, w Berlinie i w paru innych jeszcze wielkich miastach Rzeszy.

Podczas Wielkiej Wystawy w Paryżu graliśmy razem w operetce „La belle saison" wystawianej w teatrze Martigny, z którą później udaliśmy się na gościnne występy do Belgii.

— Jakie są pani plany na przyszłość?

— Jesteśmy przeciążeni pracą — wzdycha Lucienne Boyer, ale jej brunatne oczy uśmiechają się radośnie. — Lubię swoją pracę i swój zawód i nigdy nie czuję się zmęczona. W ostatnich dniach daliśmy trzy wieczory piosenek w budapeszteńskim teatrze miejskim. Teraz po rozstaniu się z moimi przyjaciółmi, jadę do Bukaresztu, Jugosławii, później do krajów skandynawskich przez Polskę. Stamtąd wracam już prosto do domu, do Francji.

Co się tyczy moich dalszych planów na przyszłość, to mam zamiar i wielką ochotę wybrać się podczas lata na tournee artystyczne do Ameryki Południowej.

— A pani obecny repertuar? — pytamy jeszcze Lucienne, która wychyla się ku nam z okna wagonu.

— Pomiędzy całą masą starych piosenek, które lubię śpiewać i które nigdy mi się chyba nie znudzą, mam parę nowych. Specjalnym jednak sentymentem darzę moje dawne: „Attends", „Parlez — moi d'autre chose", „Prenez mes roses" i tę osławioną „Parlez moi d'amour". Moi partnerzy Pills i Tabet natomiast są mistrzami i niezrównanymi wykonawcami i interpretatorami lekkich piosenek humorystycznych i grotesek.

Pociąg rusza. Żegnamy się więc pośpiesznie i życzymy uroczej, małej paryżance dalszych, licznych sukcesów, prosząc, żeby pamiętała o Polsce.

Az

Żeby mgławica mogła świecić, musi się znajdować blisko jakiejś jasnej gwiazdy. Zdarzają się jednak i takie mgławice, które nie są oświetlone i które zdradzają swoją obecność w inny sposób. N. p. na tle Drogi Mlecznej, gdzie gwiazdy są gęsto rozsiane, widać puste ciemne miejsca. Trudno przypuścić, żeby to było wywołane brakiem gwiazd, bo przecież gwiazdy rozciągają się daleko w przestrzeń i żeby zobaczyć takie puste miejsce, musiałby powstać wśród gwiazd długi, pusty tunel, skierowany wprost na nas. Powstanie takiego tunelu jest bardzo nieprawdopodobne i brak gwiazd w różnych punktach Drogi Mlecznej można wyjaśnić znacznie prościej. Takie ciemne miejsce może powstać, jeżeli w tym kierunku znajdzie się chmura, którą zasłania gwiazdy dalej leżące, podobnie, jak nasze chmury często zasłaniają nam Słońce. Można więc w pewnych okolicznościach stwierdzić, że tam, gdzie nic nie widać, tam jest ciemna mgławica. Że tak jest na prawdę świadczą o tym promienie nielicznych gwiazd widocznych przez mgławicę. Inaczej bowiem wygląda promień, który przebył swą długą drogę w próżni, a inaczej, jeżeli musiał przedzierać się przez cząsteczki gazu lub pyłu. I właśnie zmiany tych promieni pozwalają na ustalenie cech i własności ciemnych mgławic. W ten sposób dowiedziano się, że istotną częścią ciemnych mgławic jest jakiś pył kosmiczny i że mgławica tak zmienia promienie gwiazd przechodzące przez nią, jak chmura złożona z drobnych cząstek.

Mgławice świadczą o tym, że materia, która przeważnie skupiła się w gęste kule, tworząc gwiazdy istnieje jeszcze w postaci znacznie bardziej rozrzedzonej, jako lekkie chmury zawieszone w przestrzeni. Istnieją jednak dowody, że i sama przestrzeń nie jest zupełnie pusta, lecz jest wypełniona materią. Tylko materia ta istnieje w tak minimalnych ilościach, że tylko w bardzo specjalnych warunkach można odkryć jej obecność.

ANTONI OPOLSKI

Wpływ człowieka na epokę biologiczną

W znanej już Bibliotece Biologicznej Książnicy-Atlas, ukazuje się jako czwarty tom książeczka J. S. Mikulskiego p. t.: „Z zagadnień ekologii zwierząt". Książkę podzielono na cztery rozdziały: Pierwszy wprowadza czytelnika w zakres ekologii zwierząt, tej — zwłaszcza dla młodych czytelników — nowej gałęzi zoologii. Autor przedstawia przedmiot nauki oraz zwraca uwagę na konieczność uwzględniania ekologicznego punktu widzenia przy nauce biologii. Ekologia, nauka o wzajemnych stosunkach organizmu i środowiska, prowadzi też do poznania życia zbiorowego w naturalnych zespołach biologicznych. W rozdziale drugim przedstawiono różne wpływy środowiska na organizm i odwrotnie, a więc czynniki ekologiczne nieożywione. Następnie autor przedstawia na kilku przykładach (lasy różnego typu, łąka, pole), charakterystyczną organizację zespołu biologicznego.

Na koniec omówiono wpływ człowieka na życie i na zespoły biologiczne oraz zakłócanie przez niego równowagi biologicznej w przyrodzie, objawiające się klęskami szkodników etc. Książka przeznaczona jest dla młodzieży licealnej jako lektura pomocnicza do nauki biologii, i ma ułatwić wyniesienie z tej nauki syntetycznego obrazu ładu w przyrodzie. Zasada tego ładu jest niejako myślą przewodnią książeczki.

Wśród wydawnictw

KODEKS PODATKOWY. Pod powyższym tytułem ukazała się publikacja w opracowaniu inspektorów Min. Skarbu mgr. Kołakowskiego i dr. J. Opydy, radcy Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie T. Horzelskiego oraz referendarzy tejże Izby Z. Jaszczura i Wł. Krzychowca — pod redakcją nacz. Wydziału Min Skarbu J. Szkandery. Kodeks składa się z czterech tomów, zawierających razem 1162 strony druku a obejmujących całość ustawodawstwa podatkowego w zakresie państwowych podatków bezpośrednich łącznie z rozporządzeniami wykonawczymi, okólnikami Ministerstwa Skarbu, wyrokami N. T. A. i Sądu Najwyższego oraz przepisami związkowymi.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zjazd okręgowy Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“

W sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbył się wczoraj doroczny zjazd okręgowy Zw. spółdzielni spożywców „Społem“, na który przybyło z terenu województw Wschodniej Małopolski około 150 delegatów. Zjazd, którego obrady, dla rozwoju ruchu spółdzielczego w naszej części kraju, miały charakter bardzo doniosły, otworzył imieniem Rady okręgowej p. Łobzowski, witając na wstępie pp. pułk. Fiałkowskiego z D. O. K., pułk. Langnera, nacz. woj. Szostaka, Cholicza z O. Z. N., mjr. Konasa z S. P. P. O. S. kuratora dr Kupczyńskiego, kurat. Namysła, dyr. Dippla, dyr. Marszałka, nacz. Błażewskiego, ks. prof. Szydelskiego, ks. prof. Figurę, prezesa Rady Nadzorczej „Społem“ inż. Wojewódzkiego i in.

Na przewodniczącego powołany został p. inż. Wojewódzki. Przeszło godzinne przemówienie o planie pracy spółdzielczej w Małopolsce Wschodniej wygłosił kier. wydz. lustracyjnego i społeczno - wychowawczego p. dyr. Dippel St., który charakteryzując ruch spółdzielczy w Małopolsce Wschodniej powiedział, że wykazuje on: stały rozwój i postęp techniczny w zakresie spółdzielni mleczarskich, które podnoszą dobrobyt rolnika — zmniejszoną na skutek kryzysu dynamikę rozwojową spółdzielczości kredytowej — wielki rozrost ukraińskich spółdzielni skupu, oraz mocne powiązanie ich z centralami gospodarczymi, w oparciu o dyscyplinę organizacyjną i nacjonalistyczną — nieuporządkowaną działalność sklepów Kółek rolniczych, które ze względu na swój charakter nie mogą być właściwą formą gospodarczą dla rozwoju życia ekonomicznego wsi, oraz braku planu i ustalenia metody pracy gospodarczej w zakresie działalności spółdzielni handlowych w środowiskach polskich.

O prężności rozwojowej spółdzielni spożywców, należących do Związku „Społem“ — mówił prelegent — świadczą następujące dane: w ostatnim pięcioleciu liczba spółdzielni wzrosła do 23, liczba sklepów do 85, członków do 11.200, suma rocznych obrotów towarowych podniosła się do 6.900 zł.

Kończąc swe rzeczowe przemówienie p. dyr. Dippel doszedł do następujących wniosków: Ludność polska, zamieszkująca ziemie południowo-wschodnie, musi szukać samoobrony i samopomocy gospodarczej w ruchu spółdzielczym. — Spółdzielnie muszą powstać jako wyraz dojrzałej potrzeby gospodarczej, a zadaniem ich jest wiązać ekonomicznie swych członków i dążyć do podniesienia ich dobrobytu. W akcji propagandowej należy się oprzeć w znacznym stopniu na elemencie młodym.

Wychodząc z założenia, że poziom kultury ekonomicznej ludności polskiej powinien być podstawą dla rozwoju organizacyj spółdzielczych, należy podjąć wysiłki celem zapewnienia spółdzielniom możliwości dalszego rozwoju dla wyrównania różnic, jakie istnieją pomiędzy stanem gospodarczym i zasięgiem organizacyjnym spółdzielczości polskiej i ukraińskiej.

Po przemówieniu dyr. Dippla, działalność Związku referowali: inż. Wojewódzki i p. Stawiarski, a działalność Rady okręgowej, prezes jej p. Łobzowski.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad złożonymi sprawozdaniami, szereg mówców poruszyło cały kompleks zagadnień, odnoszących się do ruchu spółdzielczego w Małopolsce Wschodniej. Po rzeczowej dyskusji, która stała na wysokim poziomie, wyjaśnień udzielili p. inż. Wojewódzki i p. dyr. Dippel.

Po przeprowadzeniu wyborów, zgodnie ze statutem do Rady okręgowej weszli: ze Lwowa p. p.: Burek W., prof. Dekański K., Dygdała A., prof. Żurawski K., z Drohobycza p. Koczon K., ze Stanisławowa p. Świątnicki M., z Tarnopola p. Gajda J. i in.

Wczorajszy zjazd przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia wśród szerokich warstw społeczeństwa świadomości, że jedynie tylko przez rozwinięcie ruchu spółdzielczego doprowadzić można do polepszenia bytu obywateli, oraz do uniezależnienia naszej gospodarki. (Bru).

———

Opinia niemiecka o polskim rybołóstwie dalekomorskim

Niemieckie czasopismo fachowe „Deutsche Fischerei Rundschau“ donosi, że niedawno temu bawił w Szwecji i Danii kierownik stoczni rybackiej w Gdyni, celem zapoznania się na miejscu z warunkami pracy polskiej flotylli rybackiej w Kattegacie. Stwierdził przy tej sposobności, że rybacy zżyli się doskonale z warunkami w portach północnej Danii, oraz Szwecji, przystosowując się do odmiennych warunków pracy na wodach Kattegatu, w czym nie ustępują rybakom wymienionych krajów skandynawskich. Okazało się także, że kutry rybackie budowane w Polsce odpowiadają swym zadaniom w zakresie rybołówstwa dalekomorskiego. Pochlebną tę wzmiankę powtarza również codzienna prasa niemiecka.

———

Wzrost spożycia artykułów monopolowych

Spożycie artykułów monopolowych wzrasta ostatnio w szybkim tempie. Najwydatniejsza poprawa dotyczy ilości wypalonych papierosów, która wzrosła, jeżeli porównamy dane statystyczne dla dwu pierwszych miesięcy roku bieżącego i ubiegłego — z 952 milionów sztuk do 1.354 milionów. Szczególnie duży był zbyt papierosów w ciągu lutego.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.67 — 89.20, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 295.99 — 294.25, franki franc. 16.19 — 15.69, fr. szwajc. 122.20 — 121.40, funty ang. 26.51 — 26.35, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 14.00 — 12.50, kor. duńskie 118.40 — 117.55, kor. norw. 133.23 — 132.25, marki fińskie 11.72 — 11.29, marki niem. 107.00 — 103.00, marki srebrne 118.00 — 113.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.75, 3 inwest. 1 em. 84.00 — serie 92.75, 3 inwest. 2 em. 82.75 — serie nienotowane, 4 premj. dol. 43.00, 4 konsolidacyjna 69.00.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 116.50, Węgiel 29.75, Lilpop 71.00, Ostrowiec 59.25 — 56.50, Starachowice 39.00 — 38.75, Żyrardów 65.75.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.67 — 89.23, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.25 — 295.99 — 294.51, Kopenhaga 118.10 — 118.40 — 117.80, Londyn 266.44 — 26.51 — 26.37, N. Jork czek 530 — 531 1/4 — 528 3/4, kabel 530 1/4 — 531 1/2 — 529, Oslo 132.90 — 133.23 — 132.57, Sztokholm 136.25 — 136.59 — 135.91, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.25 — 98.75, Paryż 15.99 — 16.19 — 15.79, Mediolan 27.99 — 27.85, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 529 1/4 — 526 3/4 Tel Aviv 26.51 — 26.37.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 110 ton, tend. chwiejna. Żyto obrót 232 ton, tend. chwiejna. Jęczmień obrót 135 ton, tend. chwiejna. Owies obrót 15 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 853 ton.

Pszenica czerw. jedn. 26.75—27.00, zbierana 25.75—26.00, biała jedn. 27.25—27.50, zbier. 26.25—26.50. Mąka pszenna razowa 0,95 proc. 31.25—31.75.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie zł. 62.

Tendencja spokojna.

Polska terminologia dla ryb morskich

Zapoczątkowane przez prof. Siedleckiego z Krakowa prace nad wybraniem i ustaleniem nazw ryb morskich, dobiegają końca. W najbliższym czasie opublikowane zostaną nazwy ryb, przyjęte zgodnie z duchem języka polskiego, bądź będące w ogólnym użyciu.

KURBAN SAID

ALI i NINO

19

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

Drugi odpowiedział ze złością, szczekając, jak pies:

— Nosisz szatę nierządnego chłopca, a masz głos eunucha. Nie możesz sprzedać twego talentu, bo nigdy go nie miałeś. Żyjesz z okruchów, które spadają z biesiadnego stołu mojej łaski.

W ten sposób lżyli się przez dłuższy czas, z przekonaniem, ale trochę, jednostajnie. Tłum z zadowoleniem klaskał w ręce. Potem wystąpił siwowłosy starzec z twarzą apostoła i wymienił dwa tematy dla turnieju, jeden liryczny, a jeden epiczny: „Księżyc nad Araksesem“ i „Śmierć szacha Agi Mahometa“.

Obaj pieśniarze podnieśli wzrok ku niebu. Potem zaczęli śpiewać. Śpiewali o groźnym eunuchu Adze Mahomecie, który udał się do Tyflisu, aby w tamtejszej kąpieli siarczanej odzyskać swoją męską siłę. Gdy kąpiel zawiodła, zburzył miasto i kazał wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn w okrutny sposób zgładzić. Ale w drodze powrotnej do Karabagu dopełniło się jego przeznaczenie. Gdy nocował w Szuszy, zasztyletowano go we śnie, w jego namiocie. Wielki szach nie zaznał radości życia. Podczas wypraw wojennych cierpiał głód. Jadał razowiec i popijał kwaśnym mlekiem. Zdobył niezliczone kraje, a był biedniejszy niż najuboższy żebrak z pustyni. Taki był rzezaniec Aga Mahomet.

Wszystko to wyrecytowali w klasycznych zwrotkach, przy czym jeden ze śpiewaków opisywał szczegółowo męki eunucha w kraju najpiękniejszych kobiet, drugi zaś bardzo dokładnie zdawał relacje ze sposobu, w jaki te kobiety zgładzono. Słuchacze byli bardzo zadowoleni. Czoła pieśniarzy pokryte były kroplami potu, który spływał im na brody. Następnie łagodniejszy z nich zawołał:

— Czemu jest podobny księżyc nad Araksesem?

— Obliczu twojej ukochanej, — odpowiedział groźny.

— Łagodne jest złoto tego księżyca, — rzekł łagodny.

— Nie, odpowiedział groźny. — Jest, jak tarcza wielkiego wojownika, poległego w boju.

Tak wyczerpali stopniowo swe zasoby porównań. Potem każdy z nich śpiewał pieśń o piękności księżyca, o Araksesie, który, jak warkocz dziewczęcy wije się przez równinę i o kochankach, którzy nocą przychodzą nad jego brzegi i patrzą w oblicze miesiąca ,odbite w nurtach rzeki...

Za zwycięzcę uznano „groźnego“, który ze złośliwym uśmiechem na ustach odbierał lutnię przeciwnika, jako nagrodę. Zbliżyłem się do niego. Spoglądał przed siebie posępnie, podczas gdy jego mosiężna czarka napełniała się stopniowo monetami.

— Czy cieszysz się zwycięstwem? — zapytałem.

Splunął wzgardliwie.

— To nie jest zwycięstwo, panie. Dawniej bywały zwycięstwa. Przed stu laty. Wówczas zwycięzca mógł pokonanemu przeciwnikowi odrąbać głowę. Wówczas sztuka cieszyła się jeszcze wysokim poważaniem. Dziś jesteśmy zniewieściali. Nikt nie chce oddać swej krwi za poezję.

— Jesteś teraz najlepszym pieśniarzem w kraju.

— Nie — zaprzeczył i jego oczy wyrażały smutek. — Nie — powtórzył. — Ja jestem tylko rzemieślnikiem. Nie jestem prawdziwym aszukiem.

— A kto jest prawdziwym aszukiem?

— W miesiącu ramazanie, — rzekł „groźny“, — jest jedna tajemnicza noc, noc kadiru. W ciągu tej nocy cała przyroda zasypia na godzinę. Strumienie przestają płynąć, złe duchy nie strzegą już skarbów podziemnych. Można słyszeć, jak trawa rośnie i jak rozmawiają drzewa. Z rzek wychodzą nimfy, a ludzie, spłodzeni w noc kadiru, wyrastają na mędrców i poetów. W noc kadiru aszuk musi wzywać proroka Eliasza, patrona wszystkich pieśniarzy i poetów. We właściwym czasie zjawia się prorok, podaje pieśniarzowi czarkę z napojem i mówi: „Od dziś staniesz się prawdziwym aszukiem i będziesz wszystko widział moimi oczyma“. Człowiek taki, obdarzony łaską, panuje nad żywiołami. Zwierzęta i ludzie, wiatry i morza słuchają jego głosu, bo w jego słowach jest siła Wszechmogącego.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

26 kwietnia	Wtorek
	Kleta
	Jutro: Zyty
	Wschód słońca 4·17
	Zachód „ 18·52

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek 26. IV. 7.30 „Rose Marie".
Środa, 27. IV. 7.30 „Rose Marie".
Czwartek, 28. IV. 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 26. IV. 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Środa, 27. IV. 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Czwartek, 28. IV. 7.30 „Lekkomyślna siostra".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kapitan Mollenard".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Burgteater".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Śmierć czyha w dżungli" i „Nicpoń".
GRAŻYNA: „Kurier carski".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Buziaczek".
METRO: „Roberta" i „Daniel Boone".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Manewry Huzarskie".
PAX: „Hrabina Władinow".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
ROXY: „Skłamałam".
STYLOWY: „Zawiniłam" i rewia.
SWIT: „Siódme niebo" i „Lekkoduch".
TON: „Statek niewolników" oraz „Rycerze stepu".
UCIECHA: „Potępieniec" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt", Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Turkestan": Buchara, Samarkand.

TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. Ciesząca się od dnia premiery rekordowym powodzeniem, przyjmowana codziennie przez zapełnioną widownię entuzjastycznymi oklaskami, pełna humoru i pięknych melodii operetka Frimla „Rose Marie" będzie powtórzoną dziś i jutro wieczorem w Teatrze Wielkim w znakomitej obsadzie ról głównych i drugoplanowych: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe (partia tytułowa), Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Ostrowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, z występem mistrzowskiej pary baletowej M. Kołpikówny i E. Paplińskiego w zwiększonym zespole corps de ballet, w reżyserskim opracowaniu F. Kuligowskiego, pod muzycznym kierownictwem J. Munda, w bogatej i pełnej efektownych pomysłów oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— DZIŚ PREMIERA „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" W TEATRZE ROZM. Dziś w Teatrze Rozm. odbędzie się premiera najlepszej komedii polskiej „Lekkomyśna siostra" pióra zmarłego przed kilku laty znakomitego pisarza Włodzimierza Perzyńskiego. Komedia ta obok „Moralności pani Dulskiej" jest koroną polskiej twórczości komediowej okresu przedwojennego. Teatr lwowski pierwszy w Polsce wystawia tę komedię w dekoracji i kostiumach z końca ubiegłego stulecia. Znakomity nasz gość Karol Borowski, który odniósł tak wielki sukces reżyserią „U mety" K. H. Rostworowskiego, obecnie będzie miał nowe pole do popisu w utworze o zupełnie odmiennym charakterze. Obsadę stanowią najlepsze siły naszego zespołu: Barwińska, Chaniecka, Górska, Leliwa (w roli odziedziczonej po niezapomnianym Ferdynandzie Feldmanie), Mierzejewski, Borowski, oraz Wojtecki, po raz pierwszy w obecnym sezonie. Nowe stylowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— PRZED NOWĄ PREMIERĄ TEATRU W. Prapremiera sztuki H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", która odbędzie się w sobotę najbliższą 30 bm., jak sądzić można z toku prób, odbywających się pod wspólną reżyserią Henryka Szletyńskiego, Jerzego Szyndlera i Janusza Warneckiego, z udziałem prawie całego zespołu teatrów, zapowiada się rewelacyjnie. Barwny kalejdoskop sceniczny najpiękniejszych momentów z bohaterskiej historii Lwowa, rzucony na tło życia obyczajowego w ramach pomysłowych dekoracji M. Różańskiego, ilustrowany nastrojową muzyką symfoniczną i chóralną Jakóba Munda, wykrzesi przed oczyma Lwowian dawne, porywające fantazją życie kresowego grodu w syntetycznym skrócie 8 obrazów. Prapremiera sztuki „Zawsze wierny" połączona będzie z jubileuszem 40-letniej pracy literackiej Henryka Zbierzchowskiego, który swym piórem przez tyle lat służył wiernie Polsce i swemu rodzinnemu miastu.

— LEON WYRWICZ niezrównany interpretator słynnych monologów, wielki ulubieniec publiczności całej Polski, dawno już niewidziany we Lwowie, wystąpi z bogatym swoim repertuarem tylko trzykrotnie: w najbliższą niedzielę popołudniu i wieczorem, oraz w poniedziałek wieczorem.

— OPERA „JANEK" Wł. Żeleńskiego, która w czasie tegorocznych „Dni Krakowa" wystawioną zostanie na Wawelu, uświetni uroczysty obchód rocznicy 3-go Maja w Teatrze W. Operę przygotowuje artysta Adam Didur i kapelm. J. Lehrer. Uroczyste przedstawienie zagai prof. K. Brończyk. Ponadto na wieczorze tym usłyszymy znakomitą pieśniarkę Marię Błażyńską oraz Chór „Echo-Macierz" z dyr. J. Kołaczkowskim na czele. Dochód z tej wspaniałej imprezy przeznaczony został na cele T. S. L.

Tydzień „Polskiego Białego Krzyża"

W dniach od 10 do 15 maja r. b. odbędzie się na terenie całego kraju „Tydzień Polskiego Białego Krzyża". W ramach „Tygodnia" zorganizowana zostanie po raz pierwszy zbiórka pieniężna na ulicach i w lokalach publicznych.

Wymiar zasiłków
dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Wobec licznych zapytań, wyjaśnić należy, że podstawą wymiaru zasiłku dla pracowników umysłowych z powodu braku pracy jest przeciętna płaca z ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia. Zasiłek dla pozostających bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i z zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnych 30% a dla utrzymujących rodzinę 40% podstawy wymiaru. Zasiłek rodzinny wynosi 4% podstawy wymiaru dla każdego niezarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego członka jego rodziny. Zasiłek rodzinny nie może przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego.

Za członków rodziny uważa się: małżonka, dzieci i dalszych zstępnych, pasierbów, braci i siostry — wszystkich do 18 l. życia, a ponad 18 do 24 l. tylko w tych wypadkach, jeżeli odbywają studia w zakładach naukowych publicznych lub mających prawa publiczności, albo też bez względu na wiek, o ile są niezdolni do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej względnie umysłowej i ułomność ta powstała przed osiągnięciem 18 roku życia; wstępnych.

Na okres przejściowy wysokość zasiłku z powodu braku pracy zmniejszona została w sposób progresywny od 5 do 25% z wyjątkiem zasiłków, przyznawanych od podstawy wymiaru, sięgającej 120 zł. Zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł. miesięcznie lub mniejszy od podstawy wymiaru zasiłku, jeśli jest ona niższa od tej kwoty.

Udział prasy fachowej
w Krajowej Wystawie Lotniczej

Prasa periodyczna poświęcająca swe łamy czy to ściśle fachowym, naukowym zagadnieniom lotnictwa, czy też jego popularyzacji, zajmie siłą rzeczy poczestne miejsce na Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie.

W osobnym stoisku w Centralnym pawilonie znajdą więc swe pomieszczenie zarówno pisma lotnicze, które, jako już nie istniejące, przeszły do historii, jak też wychodzące po dzień dzisiejszy. Zobaczymy zatem pożółkłe zeszyty nieistniejącego dziś „Lotnika-Automobilisty", stworzonego w 1913 r. przez warszawskie tow. „Awiata" wraz ze Zw. Awiatycznym Stud. Politechniki Lwowskiej, „Orle Loty", które niestety po ukazaniu się zaledwie 3 egzemplarzy przestały wychodzić; spośród niewychodzących już czasopism lotniczych zobaczymy ponadto roczniki „Polskiej Floty Napowietrznej", organu Aeroklubu Pol. w Poznaniu, „Młodego Lotnika", pismo lotnicze wydawane przez Komitet Stołeczny LOPP, w roku 1930 przekształcone na „Polskę Skrzydlatą", dalej „Pilota", organ Aeroklubu Śląskiego, sfuzjonowany następnie ze „Skrzydlatą" i inne.

Spośród istniejących pism wystawione będą „Przegląd Lotniczy", poważny, ściśle fachowy miesięcznik, wydawany przez Dowództwo Floty, pięknie pod względem treści i formy prezentujący się organ Aeroklubów miesięcznik „Skrzydlata Polska", popularny i w wielkim nakładzie rozchodzący się dwutygodnik organ LOPP „Lot i Oplg Polski", znana we wszystkich szkołach „Gazetka ścienna LOPP", „Wiadomości Techniczne Lotnictwa", wydawane przez Związek Inż. Lotnictwa. Bardzo interesującym będzie niewątpliwie jedyne w swoim rodzaju pismo „Ikar", wydawane swego czasu przez Polską Korporację Akademicką „Icaria" we Lwowie.

Całość będzie stanowiła treściwy przegląd dorobku naszego młodego niemniej jednak mającego już swe pięknie zapisane karty czasopiśmiennictwa lotniczego.

Półkolonie letnie T. S. L.

W r. 1933 T. S. L. przystąpiło do organizowania półkolonii letnich. Zrazu było ich zaledwie — 12 i obejmowały na terenie 3 województw Małopolski Wschodniej zaledwie 421 dzieci. Akcja ta, mająca na celu nie tylko opiekę nad zdrowiem dziecka, lecz nadewszystko pieczę nad kształtowaniem świadomości narodowej polskiej na Kresach, znalazła w ciągu ostatnich lat głębokie zrozumienie nie tylko w szeregach licznych Kół T. S. L., ale również różnych organizacji, działających w terenie, oraz szerokich rzesz społeczeństwa.

Spotkała się też z żywym przyjęciem ze strony rodziców, których dzieci w najcięższym okresie pracy żniwnej znalazły należytą opiekę. Wyniki uzyskane dziś przez półkolonie są pierwszorzędne, dzięki jednolitości organizacji i harmonijnemu współdziałaniu czynników samorządowych, jak i społecznych. Nie można też lekceważyć wpływu wychowawczego półkolonij na powierzone im dzieci w zakresie uświadomienia narodowego, poznania mowy polskiej, modlitwy i pieśni.

Ogromną pomocą w tej szerokiej akcji półkolonii jest życzliwe ustosunkowanie się władz państwowych, bezinteresowna opieka lekarska roztaczana przez powiatowych lekarzy oraz zrozumienie organów samorządu terytorialnego dla tych spraw. Rozrost i zasięg tej akcji ilustrują doskonale wyniki pracy z lat ostatnich. I tak, jeśli w 1934 r. było 97 półkolonij, to w 1935 r. mamy 305, a w 1936 r. już 538. Piękne rezultaty pracy osiągnięto w 1937 r. — Mianowicie zorganizowano 1.734 półkolonii, którymi objęto 68.154 dzieci. Zamierzenia zaś Komisji dla spraw półkolonii przewidują na rok 1938 jeszcze większy rozrost tej akcji, pragnąc objąć wszystkie możliwe ośrodki skupień polskich. Oczywiście powodzenie jej uzależnione będzie tylko od sprężystej sieci organizacyjnej, ale też w dużej mierze od ofiarności całego społeczeństwa.

Nadzwyczajna okazja

Ku uczczeniu 50-tej rocznicy śmierci dobroczyńcy ludzkości genialnego wychowawcy św. Jana Bosco, urządza się pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymka wyruszy ze Lwowa 7 maja raniutko. Koszty podróży w obie strony wynoszą tylko zł. 13.50.

Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacji tylko do dnia 29 kwietnia b. r. X. X. Salezjanie, Lwów — Ostra Brama.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ODCZYT CUDZOZIEMCA. Wraz z bawiącym we Lwowie księdzem biskupem Carton de Viard z Malignes w Belgii przybył do naszego miasta znany belgijski publicysta i działacz społeczny p. Walentin Brifaut. P. Brifaut, który zajmuje się szczególnie nieoficjalnymi i nieurzędowymi czynnikami, które wpływają na bieg współczesnych wypadków politycznych, wygłosi odczyt o tych tajemnych sprężynach życia społeczeństw. Odczyt odbędzie się dziś, tj. 26 bm. o 7-mej w sali Collegium Maximum U. J. K. przy ul. Kościuszki 9.

ZEBRANIA

— POL. TOW. FIZYCZNE — ODDZIAŁ LWOWSKI komunikuje, że 116 posiedzenie naukowe, odbędzie się 28 b. m. o 19-tej, w sali wykładowej fizyki Politechniki Lwowskiej. Porządek dzienny: Mgr. Zygmunt Bodnar wygłosi referat p. t. O metodach badania błędów systemów optycznych, przedstawi swoją pracę nad rozkładem natężenia światła w plamce aberacyjnej. — Goście mile widziani.

RÓŻNE

— ZW. PAŃ DOMU komunikuje, że 27 b. m. o 17-tej w lokalu przy ul. Batorego 38, odbędzie się staraniem Gazowni Miejskiej, bezpłatny, popularny pokaz kulinarny. Goście mile widziani.

— RAUT Z TAŃCAMI urządzony staraniem Zarządu Głównego Sekcja Wschodnia T. S. L. odbędzie się w wigilię Święta Państwowego rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 2-go maja w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Współudział w części koncertowo-artystycznej przyrzekli łaskawie: WPP. St. Russocki, art. śpiew. przy akompaniamencie WP. Z. Frankowskiej, chór „Echo-Macierz" pod dyr. p. Kolaczkowskiego, oraz artyści b. Wesołej Lwowskiej Fali, Józef Wieszczek, „Szczepko i Tońko". Dochód z rautu przeznaczony na cele oświatowe T. S. L.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dn. 24 kwietnia do dn. 30 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinclesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Brifant Valentin z małżonką, senator — Bruksela, Carton de Wiart Cecile Marie — Bruksela, Ks. Sapieha Eustachy z małżonką, wł. dóbr — Warszawa, Carton de Wiart Pierre Józef — Bruksela, Ks. Sapieżanka Eleonora, wł. dóbr — maj. Spusza, Skorobogaty - Jakubowski Jan, pułkownik — Warszawa, Nowakowski Stanisław, prezydent miasta — Nowy Sącz, Schorno Atur, inżynier — Baden (Szwajcaria), Kostka Heinz, dziennikarz — Siemianowice, Dr Kerth Edward, dyrektor — Bielsko, Wanke Franciszek, dyr. — Bielsko, Conrad Ludwik, dyr. banku — Krosno, Wróbel Józef, dyr. P. K. O. — Dolina, Dobrowolski Zbigniew, dyr. K. K. O. — Kolbuszowa, Dr Dyboski Roman, prof. Uniwersytetu — Kraków, Niezbrzycki Feliks, dyr. — Chodorów, Minakow Sergiusz z małżonką, wł. dóbr — Krzemieniec, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol, Dembiński Stanisław, dyr. M. K. K. — Stryj, Feliks Józef, kupiec — Katowice, Stróbel Hermina, nauczycielka — Bursztyn, Szajewski Michał, wł. dóbr — Dąbie (Pomorze), Dr. Pawlowski Stanisław, dyr. K. K. O. — Brzeżany, Bemiński Stanisław, notariusz — Belz, Zajceff Sergiusz, adm. dóbr — Nieśwież, Kohlman Kazimierz, dyr. K. K. O. — Warszawa, Lic Zygmunt, dyr. K. K. O. — Rzeszów, Perestiatkowicz Michał, wł. dóbr — maj. Skurcze, Hr. Sierakowski Stanisław, wł. dóbr — Osiek, Jasiewicz Aleksander, dyr. K. K. O. — Biała, Leszczyńska Emila, żona lekarza — Grodno, Dr Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków, Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki, Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kolomyja, Adler S., inżynier — Krosno, Ludwig Aleksandra, pryw. — Ropienka.

ZNACZNA KRADZIEŻ W CZASIE PRZEWOZU TOWARÓW

(a) Zgłosił się wczoraj w komisariacie policyjnym M. Walichiewicz, właściciel pracowni siodlarskiej (ul. Szajnochy 2) z doniesieniem, iż w czasie przewożenia towarów z ul. Kopernika na ul. Szajnochy 2, nieznani sprawcy skradli z wozu na jego szkodę jedną paczkę, zawierającą walizy skórzane, pasy wojskowe, necessery, torebki damskie, skrzypce i jeden sztucer łącznej wartości 4516 zł.

Obrońcy Lwowa gotowi stanąć na zew Naczelnego Wodza

Walne zebranie Związku Obrońców Lwowa

Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Zw. Obrońców Lwowa, które zgromadziło ponad 700 członków. Zebranie zagaił prezes pos. dr St. Ostrowski, podkreślając na wstępie, że Zebranie odbywa się niemal w przeddzień dwudziestej rocznicy Obrony Lwowa i odzyskania Niepodległości. Ta rocznica skłania do zrobienia generalnego obrachunku ze wszystkich lat istnienia Związku.

Związek, biorący żywy udział w życiu naszego miasta, dał niejednokrotnie dowód, że stoi na straży interesów narodowych na ziemiach południowo-wschodnich, kiedy zaś rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło konsolidacji narodowej rozbrzmiało po Polsce, znalazło ono pełne zrozumienie w szeregach członków Związku.

Specjalny ustęp swego przemówienia poświęcił prezydent Ostrowski roli generała Karaszewicz-Tokarzewskiego na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej. Głęboka wiara — mówił prezydent Ostrowski — w posłannictwo, jakie spełnić ma na tych ziemiach gospodarz — Naród Polski, zdolność budzenia śpiących do prostowania piersi i ramion do marszu naprzód, oto cechy, które znamionowały tego niepospolitego pięknoducha. Jego praca udzielała się nam, porywała nas, pozwalała wierzyć w lepsze jutro. Nic dziwnego, że człowiek zasług, którego pamięć w latach poprzednich przygasła w kręgu codziennych trosk, spotężniał dziś w pięknie swojego czynu i urósł do odpowiedniej wielkości. Zrozumiałym więc staje się, jeżeli dopiero w dniu dzisiejszym przychodzimy z wnioskiem, by dowódcę odsieczy Lwowa i dobrego obywatela mianować członkiem honorowym Związku Obrońców Lwowa.

Na koniec prez. Ostrowski poruszył życzliwy stosunek władz i całego społeczeństwa do Związku, zaś specjalne podziękowanie złożył prasie i Polskiemu Radiu, które nie szczędziły Związkowi życzliwego poparcia.

Z kolei zabrał głos mjr. Klink, proponując na przewodniczącego inż. Tomaszewskiego, który powołał zastępcę i sekretarzy, po czym nastąpiło odczytanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczpospolitej, P. Marsz. Śmigłego-Rydza i P. Ministra gen. Kasprzyckiego, a wreszcie do gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Zgodnie z porządkiem dziennym mjr. Klink odczytał wniosek o mianowanie gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego Członkiem Honorowym Związku. Wniosek został przyjęty przez aklamację. Następnie mjr. Klink odczytał tekst rezolucyj, przyjętych przez aklamację.

Po wybraniu Komisji Matki dla ustalenia listy nowych władz, prez. Ostrowski złożył sprawozdanie za ub. rok pracy. Na pierwszy plan wybija się w okresie ub. nabycie i remont własnego domu. Następnie uderza znaczny przybytek członków. Rada Zawiadowcza rozwijała intensywną akcję w celu zwalczania bezrobocia wśród członków. Pokaźną pozycję w pracy Zarządu stanowi pomoc dla wdów i sierót po Obrońcach Lwowa. Z prac poszczególnych komisyj i sekcyj należy podkreślić, że na skutek starań Komisji Weryfikacyjnej Zw., będzie utworzony w Archiwum miasta Lwowa osobny dział materiałów dokumentalnych związanych z Listopadową Obroną Lwowa.

W dyskusji mówcy domagali się bardziej żywej działalności Bratniej Pomocy Związku, urządzania kursów dokształcających dla rzemieślników i robotników i kursów handlowych.

Po dyskusji Zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium wraz z podziękowaniem dla prezesa pos. dr St. Ostrowskiego za jego trudy i pracę nad rozwojem Związku. Uchwalono również podziękowanie dla skarbnika.

Powołane zostały władze w następującym składzie: prezes dr Ostrowski St., prez. miasta, wiceprezesi: mjr. s. s. Klink J., kpt. rez. Kwiatkowski St., inż. Kowalski St., Stawniczy H., sekretarz Wyżykowski E., zastępca Grabowski J., skarbnik Pastuszak K., zastępca Gawalewicz D., gospodarz Królikowski A., zastępca Łyczko Wł. Ponadto wybrano 12 członków zarządu, trzech członków i dwu zastępców Komisji Rew. oraz 8 członków Sądu koleżeńskiego. Uchwalono też prosić kapelana Związku ks. Gerarda Schmida, by wszedł do zarządu.

Rezolucje

Obrońcy Lwowa z listopada 1918, wierni swej przeszłości, stwierdzają swoją gotowość stanąć każdej chwili na zew Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Państwa.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918, poczuwając się do szczególnej odpowiedzialności za losy Małopolski Wschodniej i siły Państwa Polskiego na kresach południowo - wschodnich, uważają za najważniejszą potrzebę narodową i państwową zjednoczenie elementu polskiego tych ziem.

Zdając sobie sprawę z tego, że podstawowym czynnikiem bytu narodu jest ziemia, Obrońcy Lwowa z listopada 1918 uważają, że obrót ziemią musi być bezwzględnie podporządkowany zasadom polskiej racji narodowej i państwowej i względem obronności, toteż zwracają się do rządu Rzeczypospolitej z apelem, by cały obrót ziemią ujął w swe ręce dopuszczając do nabywania ziemi tylko element poczuwający się do odpowiedzialności za losy i przyszłość Państwa.

Doceniając rolę miast jako ośrodków życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego narodu, oraz znaczenie jakie posiada dla gospodarstwa narodowego rozbudowa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła, Obrońcy Lwowa z listopada 1918 uważają za sprawę szczególnie pilną i doniosłą — podniesienie ilościowe i jakościowe polskiego stanu posiadania w przemyśle, handlu i rzemiośle.

W celu podniesienia życia gospodarczego Małopolski Wschodniej i silniejszego wprzągnięcia jej w system gospodarstwa ogólno - narodowego — obrońcy Lwowa z listopada 1918 uważają za niezbędne rozszerzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w kierunku południowo - wschodnim i apelują do rządu Rzeczypospolitej, by zapowiedź swą w tym kierunku począł realizować, jak najszybciej ze względu na panujące bezrobocie w miastach i biedę wsi.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918 zwracają się z gorącym apelem do rządu Rzeczypospolitej, by pomógł do zrealizowania zamierzeń Lwowa w kierunku rozbudowy Lwowskiej Politechniki, udzielając wydatnego poparcia dziełu mającemu pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju technicznego i gospodarczego kraju, oraz obronności Państwa.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918 przywiązują wielkie nadzieje do zamierzeń rządu Rzeczypospolitej budowy drogi wodnej od Bałtyku przez Lwów do Morza Czarnego i upraszają rząd Rzeczypospolitej, by sprawę tę oddał jak najrychlej studiom wstępnym.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918 witają z radością decyzję Sokolstwa polskiego i Związku Oficerów Rezerwy Rzeczpospolitej Polskiej — urządzenia w naszym mieście dla uczczenia dwudziestolecia obrony Lwowa ogólno-polskich zjazdów i przesyłają obu tym bratnim organiazcjom osobne serdeczne pozdrowienie żołnierskie.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918 święcić będą w bieżącym roku dwudziestolecie czynu orężnego Lwowa i powrotu naszego miasta na łono wskrzeszonej Ojczyzny.

Obrońcy Lwowa wyrażają nadzieję, że całe społeczeństwo polskie weźmie żywy udział w tym wielkim święcie Lwowa.

Zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O.

Warszawa, 25. 4. (PAT) W sali Rady miejskiej nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie 8-go zjazdu walnego delegatów Federacji PZOO. Rozpoczęcie obrad poprzedziła Msza św., odprawiona przez ks. prałata Michalskiego w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie delegacje zjazdu z prezesem Federacji gen. Góreckim oraz delegacja b. kombatantów francuskich udały się na grób Nieznanego Żołnierza, a następnie do Belwederu, gdzie nastąpiło złożenie wieńców.

Warszawa, 25. 4. (PAT) W południe gen. Górecki, prezes Federacji PZOO, wydał na cześć gości francuskich w Hotelu Europejskim śniadanie, przed którym minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki udekorował przewodniczącego delegacji francuskiej b. min. Rivollet orderem „Polonia Restituta" II klasy.

Wieczorem p. wiceprezydent miasta inż. Pohoski wydał na cześć gości francuskich i prezydium Federacji PZOO przyjęcie w pałacu Blanca

Straszny czyn obłąkanej

Zarąbała męża i dziecko siekierą

Poznań, 25. 4. (Tel. wł.). Z Kalisza donoszą: Wieś Lipie, gminy Brudzew, była widownią strasznej tragedii. 33-letnia Antonina Nazdreczew, zdradzająca od pewnego czasu objawy choroby umysłowej, w napadzie szału zamordowała w nocy uderzeniem siekiery swego męża 36-letniego Grzegorza, po czym rozbiła głowę swego 1-rocznego synka, zabijając go na miejscu.

Z kolei morderczyni, podniecona widokiem krwi, poczęła sobie zadawać ciosy tym samym toporkiem w głowę. Silnie krwawiąc Nazdreczewowa wybiegła następnie z mieszkania i rzuciła się do pobliskiego stawu, gdzie pod wpływem zimnej wody oprzytomniała i uspokoiła się nieco.

Morderczyni udała się do swej matki, mieszkającej w tej samej wsi, gdzie aresztowała ją policja zaalarmowana w międzyczasie.

DZIEŃ 3-go MAJA, TO DZIEŃ OFIARNOŚCI OGÓŁU OBYWATELI NA RZECZ T. S. L.!

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Nieusprawiedliwiona godzina", Colosseum: „Zawiniłam", Grażyna: „Alarm w Pekinie".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Przedziwne kłamstwo", Sztuka: „Po wielkiej wojnie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Truxa", Palace: „Panowie z towarzystwa", Sokół: „Moja panna mama".

KOŁOMYJA. Mars: „Przedziwne kłamstwo", Gwiazda: „Kurier carski".

PRZEMYŚL. Apollo: „Pat i Patachon w raju", Casino: „Romans szulera", Muza: „Cień Szanghaju", Olimpia: „Ostatnia salwa", Fotoplastikon: „Ateny".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Czar cyganerii", Sokół: „Jej pierwszy bal".

SAMBOR. Ojczyzna: „Znachor".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze", Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

26. 4. PRZEMYŚLANY: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
JAROSŁAW: pop. „Miód kasztelański" wiecz. „W Perfumerii".

27. 4. PODHAJCE: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
LEŻAJSK: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Ze Stanisławowa

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w województwie stanisławowskim

Prace M. T. R. w poszczególnych powiatach województwa stanisławowskiego, ostatnio idą w kierunku organizacji dalszych Kółek Rolniczych oraz podniesienia poziomu pracy w kołach już istniejących. O. T. R. prowadzą w dalszym ciągu akcję w kierunku organizowania stacji śmietankowych dla polskich spółdzielni mleczarskich. Również podjęto organizację zbytu trzody chlewnej, organizując szereg spędów w poszczególnych powiatach.

Wyłonione z łona OTR. w niektórych powiatach województwa powiatowe komitety do spraw młodzieży wiejskiej, roztaczają opiekę nad zespołami przysposobienia rolniczego, organizując wystawy zespołów oraz wysyłając na wieś instruktorów, pod których okiem zespoły swe prace prowadzą. — Wykorzystując okres zimowy OTR. dążąc do podniesienia poziomu uświadomienia fachowego rolników w poszczególnych działach gospodarstwa, urządziły w województwie stanisławowskim przy pomocy personelu instruktorskiego szereg kursów oświatowych jak n. p. kursy czyszczenia, farbowania i przędzenia wełny, kursy trykotarskie, dla gospodyń i dziewcząt, kursy kroju i szycia oraz kursy przodowników zespołów przysposobienia rolniczego. Dużą uwagę OTR. poświęciło propagandzie uprawy lnu i hodowli owiec, organizując szereg odpowiednich kursów. Najintensywniej pracowało OTR. w pow. kołomyjskim, gdzie uzgodniono ze „Społem" zasady współpracy na polu handlowym, oraz zasady zorganizowania skupu zboża. OTR. zorganizowało ostatnio kurs dla przodowników P. R., dwa kursy kroju i szycia wspólnie ze Zw. Strzeleckim i Zw. Kół Gospodyń Wiejsk., 6 kursów rolniczo - handlowych, kurs dla sklepikarzy i kierowników sklepów Kółek Rolniczych, spęd koni remontowych i t. p. Wysiłek poszczególnych OTR. w woj. stanisławowskim idzie w dalszym ciągu również w kierunku zakładania i utrzymania sklepów Kółek Rolniczych, co niepotrzebnie absorbuje w wielu wypadkach instruktorów i działaczy OTR. skierowując ich pracę i wysiłki w kierunku handlowymi, na czym często cierpi właściwa praca oświatowa rolnicza. Wobec jednak coraz lepszego rozwoju w woj. stanisławowskim spółdzielni organizowanych przez „Społem" przypuszczać należy, że posiadający duże zasługi w dziedzinie gospodarczej MTR. pozostawi „Społem" działalność handlową i spółdzielczą, a zajmie się właściwą sobie pracą nad podniesieniem poziomu kulturalnego rolnictwa.

Z Czortkowa

Walne zebranie Akad. Koła „Czortkowiaków"

Odbyło się w Czortkowie doroczne walne zebranie Akad. Koła „Czortkowiaków". Zebranie zagaił prezes kol. St. Nowicki, który odczytał program zebrania. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania kol. Nowicki zdał sprawę z działalności Koła. W sprawozdaniu tym na pierwszym miejscu znalazła się działalność Koła na polu oświatowym przez wygłaszanie referatów po wsiach, następnie współpraca akademików z robotnikami, którym zorganizowano świetlicę, a w końcu działalność Koła w samopomocy koleżeńskiej. Sprawozdanie kasowe złożył kol. J. Nowicki. Majątek Koła wraz z rewersami wynosi 1975 zł. i 35 gr., a w kasie znajduje się obecnie 167 zł. i 55 gr. Z pomocy Koła korzystą 35 prc. członków. — Po sprawozdaniu skarbnika, zdał sprawozdanie sekretarz Koła kol. Janicki. Po tym sprawozdaniu wybrano przewodniczącego obrad kol. Łozińskiego. Kol. J. Baraniecki zdał sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej i dał projekt udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi. — W tym miejscu wywiązała się dość długa dyskusja, po której gromkimi oklaskami przyjęto projekt udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi. Nowy zarząd Akad. Koła „Czortkow." przedstawia się następująco: prezes kol. Steca J., wicepr. kol. Hołdanowicz, sekretarz kol. Kliszewicz, skarbnik kol. Inglot, członkowie zarządu kol. Dybel i Kondratiuk. W skład komisji rewizyjnej weszli kol. Nowicki St., kol. Szczęsny i kol. Baraniewski. Sąd polubowny tworzą kol. Janicki, kol. Koszałka i kol. Melnyk.

Z Kopyczyniec

Wręczenie odznaczeń zasłużonym TSL-owcom

W lokalu T. S. L. w Kopyczyńcach odbyło się uroczyste wręczenie pierścieni i dyplomów członkom, odznaczonym na walnym zjeździe Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie.

Do odznaczonych przemówił w serdecznych słowach prezes Związku Pow. Kół T. S. L. w Kopyczyńcach, dyr. gimnazjum p. A. Orłowski, podnosząc ich pracę i zasługi około krzewienia oświaty i idei T. S. L. wśród szerokich warstw ludu polskiego. Imieniem Zarządu podziękował wszystkim za dotychczasową ich pracę, po czym wręczył pierścienie i dyplomy: ks. kan. Janowi Gorczycy i p. Radównie Emilii, em. nauczycielce szkoły powszech.; dyplomy zaś p. Piotrowi Grodeckiemu, staroście powiatowemu, p. Wacławowi Nowaczkowi, kier. szkoły powszech. i p. Marianowi Reichemu, insp. P. Z. U. W.

Wśród odznaczonych zamiejscowych członków pierścień i dyplom otrzymała p. Piśkiewicz Br., em. kier. szkoły powsz. w Kopyczyńcach, dyplom p. Z. z Tarnowskich hr. Siemieńska-Lewicka w Chorostkowie, p. Fr. Hołubowicz, kier. szkoły w Czabarówce, F. Hołubowicz, rolnik w Czabarówce, p. Kotowicz Fr., kier. szkoły w Husiatynie i p. P. Orłowski, rolnik w Trybuchowcach. Imieniem odznaczonych w serdecznych słowach podziękował ks. kanonik Gorczyca, zapewniając Zarząd, że w pracy dla dobra T. S. L. i szerzeniu kultury i myśli polskiej zwłaszcza tu na kresach nigdy nie ustaną.

Z Kołomyi

Z życia harcerstwa na Pokuciu

Onegdaj, w wigilię święta patrona Skautingu, hufiec harcerek urządził w sali Gimnazjum żeńskiego uroczystą wieczornicę. Po przywitaniu miejscowych władz harcerskich oraz sympatyków ruchu harcerskiego p. prof. Komarska w pięknych słowach przedstawiła cel urządzenia wieczornicy oraz cnoty i zalety świętego Jerzego. Program urozmaicały pieśni harcerskie. — Kierown. okręgu starszo-harcerskiego żeńskiego dh. Bielawska w swojej gawędzie na tematy wyjęte z życia obozowego przedstawiła zebranym wartość obozu dla młodzieży. Wiele szczerego śmiechu dały skecze, wykonane przez zastępy harcerek. Na zakończenie wieczornicy obecni odśpiewali wspólnie modlitwę harcerską „O Panie Boże". Należy podkreślić, że całość mimo pochłonięcia wiele trudu, była znakomicie opracowana, w każdym występie przebijała pomysłowość harcerska i zdrowy humor.

Następnego dnia w kościele parafialnym odbyła się uroczysta Msza św., podczas której ks. Maruszczak wygłosił okolicznościowe kazanie. Objęte programem ćwiczenia polowe hufca harcerek, z powodu pogody deszczowej nie odbyły się.

Z Sambora

FILM PROPAGANDOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWY. Komunalna kasa Oszczędności w Samborze wyświetli dla młodzieży szkolnej wszystkich zakładów film p. t. „Niemy Bohater", 29 kwietnia w piątek. Biletem wstępu — książeczka oszczędności.

Z Horodenki

Rozbudowa budynków szkolnych

Rada miejska w Horodence uchwaliła zwiększyć ilość sal w budynkach miejscowej szkoły siedmio-klasowej męskiej i żeńskiej, dobudowując kosztem 90.000 złotych osiem klas i salę gimnastyczną w szkole męskiej, cztery klasy ze salą gimnastyczną w szkole żeńskiej, oraz zainstalować urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne w obu budynkach.

Koszt budowy ma być pokryty nadwyżkami budżetowymi z ubiegłych lat, gotówką osiągniętą ze sprzedaży gruntów miejskich, oraz subwencjami komunalnymi funduszu pożyczkowo-zapomogowego, należnymi Zarządowi miejskiemu w Horodence w myśl ustawy o oddłużeniu miast.

ZAKŁADAJMY PLACÓWKI HANDLOWE W KOLONIACH.

Kolonie wypoczynkowe ratują zdrowie dzieci

Z roku na rok zwiększa się liczba chłopców i dziewcząt, które na skutek warunków w jakich żyją — nędzy, niedojadania, nieodpowiedniego odzienia — nasuwają poważne obawy co do stanu zdrowotnego. Jak stwierdzają ostatnie statystyki, olbrzymieje odsetek uczniów i uczenic, których wątłe, wyniszczone głodem organizmy, podatne są na rozmaite schorzenia, pozostawiające nieraz ślad na całe życie.

Równolegle do zwiększającej się gromady dzieci, wzrastających w wyjątkowo niekorzystnych warunkach, od paru lat rośnie liczba młodocianych uczestników kolonij wypoczynkowych i leczniczych, organizowanych za fundusze rozmaitych organizacyj społecznych i instytucyj publicznych.

Organa opieki nad dziećmi i młodzieżą, a przede wszystkim Ministerstwo Opieki Społecznej, zaczęły bowiem realizować następujące hasło: skoro nie można zapewnić dziecku cały rok znośnych warunków życia, trzeba mu przynajmniej zagwarantować parotygodniowy okres pełnego wypoczynku. Do tego celu doskonale nadawały się właśnie kolonie wypoczynkowe. Dla dzieci zaś wymagających jeszcze pewnej kuracji i zabiegów — kolonie lecznicze.

W tym wyścigu o poprawę stanu zdrowia tysięcy dzieci, na czoło rozmaitych instytucyj wysuwa się Zakład Ubepieczeń Społecznych. W ramach tej akcji prowadzone są kolonie wypoczynkowe i lecznicze. Oczywiście, że korzystać z nich mogą tylko dzieci osób ubezpieczonych.

Na kolonie nie trafiają więc dzieci rodzin najbiedniejszych, jak np. bezrobotnych. Kolonie te jednak są dużą pomocą dla wielkiej liczby ubezpieczonych pracowników, których skromne uposażenie nie pozwala wysłać dzieci na krótkotrwały nawet wypoczynek. I gdyby nie kolonie, jakże często zdarzałoby się, że rodzice zdając sobie sprawę z konieczności wysłania dziecka na wieś, pozostawaliby bezradni.

Istnienie kolonij zapobiega takim przykrym ewentualnościom. Dzieci, które zasługują na wyjazd, a których rodzice nie mogą sobie na to pozwolić, dostają się do jednego z wielu punktów kolonijnych Ubezpieczalni.

W roku ubiegłym np. z kolonij skorzystało ok. 6.500 dzieci. Sezonowe letnie kolonie wypoczynkowe Ubezpieczalni czynne były w licznych miejscowościach, przeważnie jednak w województwie warszawskim.

Ponadto dla dwustu dzieci, które poza zmianą warunków potrzebowały jeszcze pewnej kuracji, działała kolonia lecznicza w Ciechocinku.

Wreszcie około tysiąca dzieci, dla których wyjazd na kolonie nie był koniecznością, a które musiały mieć zapewniony lepszy wypoczynek w czasie wakacyj, skierowanych zostało przez Ubezpieczalnię na półkolonie w Warszawie.

Tego rodzaju akcja profilaktyczno-społeczna nie może pozostać bez śladu. To też wyniki badań lekarskich, przeprowadzonych dwukrotnie (po przybyciu i tuż przed wyjazdem z kolonij) są najlepszym tego dowodem. Dzieciom nie tylko poprawia się wygląd, przybywa na wadze, ale mężnieją, hartują się i przestają cherlać.

W roku bież. kolonie wypoczynkowe uruchomione zostaną już od maja i według przewidywań prawdopodobnie obejmą znaczniejszą, niż bywało dotychczas, liczbę młodocianych uczestników, dla których parotygodniowy pobyt na świeżym powietrzu jest gwarancją zdrowo przebytej następnej zimy.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie przetargowe

W dniu 4 maja br. o godz. 10-tej odbędzie się przetarg nieograniczony pisemny (ustny) na dostawę różnych artykułów dla potrzeb więzienia we Lwowie.

Informacji udziela codziennie od godz. 10—12-tej Przewodniczący Komisji — Naczelnik Więzienia.

Naczelnik Więzienia
K. Pawlik
Komisarz S. W.

3292

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 712/48 — 976/47

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 6-go maja 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

nocnej szafki ciemnej orzechowej . wartości 35 zł.
kredensu dużego orzechowego . . wartości 250 zł.
dywanu podłogowego . . . . wartości 150 zł.
psychy ciemnej wiśniowej . . . wartości 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6-go maja 1938 r od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Naczelnik Urzędu
Zawadowski

3293

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.